

TECHNIKA & KONTENT TV

TELEPRO

2 września 2015

Rok VII Nr 7-8/9/2015(59) ISSN 2080-4407 CENA 9,90 zł (w tym 8% VAT)

O TYM SIĘ MÓWI

SERIALE,
SERIALE



NA PLANIE

NORWESKO-POLSKA
AKADEMIA FILMU
I FOTOGRAFII

WARTO WIEDZIEĆ

FILMOWANIE
Z GÓRY I Z DALI



ISSN 2080 4407



09

9 772080 440106



STWORZONE DLA ŻOŁNIERZY, UŻYWANE PRZEZ CIEBIE

NOWOŚĆ, TYLKO NA POLSAT VIASAT EXPLORE

ODLOTOWE WYNAŁAZKI

PREMIERA W PONIEDZIAŁEK 28 WRZEŚNIA O 22.00

WWW.VIASATEXPLORE.PL  [/POLSATVIASATEXPLORE](https://www.facebook.com/POLSATVIASATEXPLORE)

Dystrybucja Polsat Viasat Explore w Polsce:

Marcin.Burdek@mtg.com, +48 22 646 40 41, +48 661 911 699

Reklama i marketing:

Wojciech.Kowalczyk@mtg.com, +48 668 488 879



6 TYLKO U NAS
KULTURA W DRUGIEJ
KOLEJNOŚCI ODŚNIEŻANIA
ROZMOWA ZE **ANDRZEJEM**
STRZELECKIM

4 Z FRONTU WALKI O LEPSZE JUTRO



O TYM SIĘ MÓWI

- 10** SERIALE, SERIALE
- 14** NAT GEO PEOPLE JUŻ W POLSCE
- 15** JESIEŃ W KINO POLSKA
– REBRANDING I KANAŁ 4K
- 16** TELEWIZJA WSZĘDZIE,
CZYLI TOYA GO

TECHNIKA

UWAGA NOWOŚĆ!

- 18** CANON ME20F-SH
- 20** DO FIRMY, DO DOMU
- 22** WARTO WIEDZIEĆ
FILMOWANIE Z GÓRY I Z DALI (1)



KONTENT

FESTIWALE

- 24** O POLSKICH SERIALACH,
CZYLI...
- 27** DOBRE KINO
NA ROZTOCZU
- 28** BYŁA KIEDYŚ TELEWIZJA...
KIEDY LECI KABARECIK
- 30** MOJA HISTORIA TELEWIZJI
NADAJNIK NA PEKINIE
- 31** NA CELOWNIKU
AGNIESZKA JUŻ TUTAJ
NIE MIESZKA
- 32** MOIM ZDANIEM
OSTATNI PATROL
- 34** PRZED PREMIERĄ
ŚWIĄTYNIE KULTURY
- 36** TELE INFO
NA PLANIE
- 42** NORWESKO-POLSKA
AKADEMIA FILMU I FOTOGRAFII
- 44** MIKROPRZYGODA



Sezam

- 46** KTO TO OGLĄDA?
MOBILNA PRZYSZŁOŚĆ
ŚWIATA
- 47** PREMIERA MIESIĄCA
- 48** ZŁOTA DWUDZIESTKA
- 50** KONIEC NAWRACAJĄCYCH ZAPARĆ
TANIO ALBO JESZCZE
TANIEJ



- i dywagacje co by było, gdyby było.
- Oto co w wywiadzie dla radiowej Trójki mówił na ten temat Jarosław Sellin: *Telewizja Polska i Polskie Radio powinny być w większości finansowane ze środków publicznych. Dlatego trzeba zastanowić się nad sposobem działania abonamentu radiowo-telewizyjnego, a być może wprowadzić nową, powszechną opłatę na ten cel.*
- Posel PiS mówił także, że jednym z rozważanych wewnątrz PiS pomysłów jest wprowadzenie nowej, powszechnej opłaty na rzecz mediów publicznych, bo obecnie tylko 10% gospodarstw domowych płaci abonament, będący w ocenie posła PiS „martwym podatkiem”. *Gdyby odpowiednio rozszerzyć bazę płatników, to ta opłata mogłaby być naprawdę symboliczna* – powiedział gość Trójki.
- No to mamy jasność, zaczynamy wszystko od początku. Litości.
- Jak wszyscy, to wszyscy. Wszyscy gotują, wszyscy śpiewają, wszyscy poszukują talentów. A teraz wszyscy odkryli, że dziecko też człowiek, którego można sprzedać w telewizji, najlepiej w niezbyt mądrej, a z pewnością zupełnie nie wychowawczej rywalizacji z innym dzieckiem. *Superdzieciak* to holenderski format, który teraz pojawia się na antenie słonecznej stacji, no bo skoro wszyscy, to i ona także.
- W informacji rozesełanej w sierpniu do prasy polski oddział koncernu Discovery zachwala swą ofertę na nadchodzące miesiące. *Jesienią stawiamy przede wszystkim na polskich bohaterów i polskie wątki, ponieważ tego właśnie poszukują nasi widzowie.* – podkreśla Olgierd Dobrzyński, Country Manager Central Europe, Discovery Networks CEEMEA i Eurosport. W tym roku przygotowaliśmy łącznie blisko 100 godzin rodzimych programów dla naszego portfolio. *W przyszłym roku planujemy podwoić tę liczbę.* Brzmi obiecująco, ale dalsza lektura obszernego tekstu zawiera tylko omówienia... zagranicznych filmów dokumentalnych i seriali. I mały akapit, że będą aż 4 polskie premiery w Discovery Channel.
- W takie upały wyschła nie tylko Wisła!
- Zasiadająca od kilkunastu lat w sejmowych ławach gwiazda łódzkiej PO, z miną obrażonej na cały świat,

► Żółto-niebieska stacja bardzo sprytnie i pomysłowo reklamuje swoje najnowsze filmowe dzieło, czyli *Listy do M. 2*, w reż. Macieja Dejczerza, które pojawi się w polskich kinach w listopadzie. Oby tylko nie skończyło swego ekranowego żywota jak sławny protoplasta. Po zwycięskim pochodzie w kinach, na płytach DVD, na Vod, płatnych kanałach i gdzie tam jeszcze film Mitji Okorna trafił na antenę stacji, dla której zarobił kilkadziesiąt milionów złotych... 30 listopada. Tak, tak! Nie na Miłkołaja, ani w święta, ale po cichu i bez rozgłosu kilka tygodni wcześniej!?

mipcom®

Turkey
country of honour
2015

5-8 OCTOBER 2015

CANNES, FRANCE

THE STORYBOARD *for your success*

The international market powering extraordinary content

MIPCOM is the year's most anticipated global market for entertainment content across all platforms. Each October, the industry's major players converge in Cannes to turn every moment into an opportunity, **transforming four days of meetings, screenings and conferences into deals,** from blockbuster programming to groundbreaking partnerships.

mipjunior®

mipcom.com

Kultura w drugiej KOLEJNOŚCI ODŚNIEŻANIA

Rozmowa z Andrzejem Strzeleckim

Czy telewizja to dobre miejsce na rozwój zawodowy i życiowy? Jak pan sądzi jako rektor Akademii Teatralnej?

Kształcimy ludzi do tego, żeby uprawiali zawód aktora a telewizja jest jednym z miejsc, gdzie mogą się w nim realizować. W sposób różny, niekiedy nawet szlachetny i naprawdę artystyczny. To zależy od wielu czynników. Telewizja pod tym względem nie jest miejscem szczególnym. Wszędzie można robić rzeczy dobre i do kitu. Kiedy ja rozpoczynałem studia, telewizja też była, działała...

I dawała takie same możliwości? Tego samego wymagała?

Oczywiście, że się zmieniła. Nie wszyscy pamiętają, że w latach 70. TVP była druga w Europie, po BBC, jeśli chodzi o jakość programów, przekaz. Teraz wszystko się zglobalizowało, zunifikowało. Powstało pojęcie formatu, które wtedy nie istniało. Myśmy, owszem, jako twórcy telewizyjni, niekiedy wzorowali się na przedsięwzięciach gdzieś widzianych, ale było to kreatywne. Teraz zmieniła się telewizja, zmienił się teatr. Świat się zmienił.

W telewizji jest dziś ciekawiej, szerzej, łatwiej, a może trudniej?

Trudniej, bo programów jest kilkaset do wyboru. Ja zaczynałem od dwóch.

A finansowo?

Często mam wrażenie, że mówienie o pieniądzu w przypadku kultury to temat zrozumiały acz, że tak powiem „w drugiej kolejności odśnieżania”. Funkcjonowanie kultury jest zawsze pochodną głowy, myślenia a my mamy trochę bałaganu na tym odcinku. Oczywiście, projekt musi się później jakoś zmaterializować, pieniądze są niezbędne, ale kolejność jest moim zdaniem odwrotna – najpierw trzeba łeb uporządkować, później patrzeć, co z tego wynika i szukać środków na pokrycie tego wszystkiego. Kasa zawsze była domeną producentów, ale dawniej artyści mieli znaczący wpływ na jej dystrybucję. Dziś stali się zakładnikami tych, co wiedzą lepiej, na co wydawać pieniądze.

Czy mimo tego można się w telewizji przebić?

Problemem jest fetysz oglądalności. Ale jest też ogólnie więcej produkowanych rozmaitych przedsięwzięć

i w tym sensie może być łatwiej, ale bez gwarancji, bo projekty pojawiają się i znikają. Wszystko robi się w pośpiechu. Nie tylko dlatego, że technologia na to pozwala. Zamiast dawnych oryginalnych seriali kręconych kamerami filmowymi, realizuje się gotowce. A z perspektywy czasu, jak się spojrzy np. na historię PRL-u to, trzy projekty Jurka Gruzy, czyli podwójne „Czterdziestolatki” i „Wojna domowa” na początku a na finał „Tygrysy Europy”, stworzyły – w lekko krzywym zwierciadle – obraz sporego wycinka historii tego kraju. To były przede wszystkim świetne scenariusze.

Znajdziemy w tych serialach także zapis historii polskiej telewizji?

Jak ktoś się będzie chciał jej doszukać to znajdzie. Ja sam doświadczyłem technologicznego skoku. Byłem w telewizji Szczepańskiego, jako młody człowiek. Pamiętam telerecording, gdzie dwóch ludzi stało i na „raz, dwa, trzy” musieli równo puknąć w dwie maszyny, bo jak się tylko któryś z nich spóźnił, to zacierał to, co było rejestrowane i nie dawało się tego odtworzyć. A potem w ciągu dwóch lat wymieniono na Woronicza cały osprzęt, dzięki któremu możliwy był zapis i montaż. Kolosalna zmiana w sposobie produkcji, ale nie w koncepcie samej telewizji.

Czyli?

W dziale rozrywki powstawały kiedyś scenariusze oryginalnych projektów - Olgi Lipińskiej, Jerzego Gruzy, Przybory i Wasowskiego i szeregu innych. A dzisiaj rozrywka to wór, w którym się mieści wszystko - i festiwale, i teleturnieje, i różnego rodzaju gry. Niełatwo nad tym zapanować.

Równie trudno jak nad wątkami Klanu?

Gra pan w tasiecowym serialu...

Miałem tam być na chwilę, jako kontrapunkt dla Stockingera, a już ponad dziesięć lat tam jestem. Kiedyś mój kolega szkolny, producent Paweł Karpiński zapytał, czy bym nie zagrał, a ja uznałem, że potraktuję ten udział misyjnie.

W jakim sensie?

Od lat gram w golfa, byłem współzałożycielem Polskiego Związku Golfa. Uznałem, że jako serialowy lekarz-golfiga, będę mógł pokazać ludziom, że golf to nie

tylko samochód, który wzniecił kurz przejeżdżając przez wieś i to coś, co się nosi pod szyją, ale również dyscyplina sportowa.

Przyjmując stanowisko rektora, nie myślał pan o opuszczeniu serialu?

Kiedy zobaczyłem tytuł w gazecie "Rektor z klanu", tym bardziej postanowiłem się nie wycofywać. Ludzie, którzy mnie wybrali, wiedzieli, kim jestem, co zrobiłem, co robię. Uznałem, że byłoby aktem daleko posuniętej pychy i niestosowności, gdybym w tej sytuacji nagle się wycofał. I byłoby to źle postrzegane również przez kolegów.

Formuła wieloletniego serialu nie przez wszystkich jest dobrze oceniana.

Bo też prawdopodobnie nie jest to serial dla wszystkich. Uprawiając zawód publiczny nieustannie wystawiamy się na mechanizm oceniania. Mnie żadne oceny nie przeszkadzają, bo choć jestem częścią tego serialu, tak naprawdę, nie mam kiedy go oglądać. Mam inną optykę – uczestnika.

Wokół seriali budowane są dziś ramówki. Nie licząc bloków informacyjnych i sportowych, wygląda to jak jedyna "stała" w telewizji.

Ta stała powinny też być premiery Teatru Telewizji. Kiedyś raz w tygodniu była polska prapremiera dużego spektaklu, był Teatr Sensacji w czwartki i Teatr Młodego Widza. Telewizja produkowała przynajmniej trzy teatralne wydarzenia w tygodniu. W tygodniu!



ANDRZEJ STRZELECKI – REŻYSER, AKTOR, AUTOR SZTUK, SATYRYK. TWÓRCA WARSZAWSKIEGO TEATRU RAMPA. ZA CZASÓW STUDENCKICH ZAŁOŻYCIEL KABARETU KUR. OBECNY REKTOR AKADEMII TEATRALNEJ IM. ALEKSANDRA ZELWEROWICZA W WARSZAWIE. TAKŻE GRACZ I DZIAŁACZ GOLFOWY. DLA MILIONÓW WIDZÓW TELENOWELI KLAN SERIALOWY DR KOZIEŁŁO-KOZŁOWSKI.

Jaki musiałby być teraz spektakl Teatru Tv, żeby mógł rywalizować z innymi produkcjami?

Ten rodzaj podejścia do sprawy jest nie do przyjęcia. Są rzeczy, które powinno się robić dla honoru domu. Nigdy i nigdzie nie będzie się tak blisko z twarzą aktora jak w teatrze TV. Poza tym ja mam niepomniernie lepsze zdanie o publiczności, niż mają prawdopodobnie ci, którzy czytają słupki z oglądalności. Bo kiedy mówimy aktor, to myślimy Gajosa, Janda a raczej nie wymieniamy nazwisk uczestników zdarzeń medialnych, czy jakichś celebryckich ekscesów.

Teatr nazwiskami stoi?

Nie tylko. Ludzie widzą jakość. Jakość przekazu. Tylko muszą mieć możliwość zobaczenia tej jakości. Kiedy rodził się pomysł kanału Kultura uważałem, że dla polskiego rynku i społeczeństwa jest to za wcześnie, że nie jeste-

śmy na takim etapie, jak Francuzi, którzy mają swoje ARTE. I niewykluczone, że miałem rację. Dawniej istniało zobowiązanie prowadzenia w publicznej telewizji kulturalnej ścieżki. Powstanie TVP Kultura niejako zwolniło główne kanały z tego obowiązku. I w ten sposób zapomniano o tych, do których kanał Kultura nie dociera.

W głównych kanałach nie brakuje za to rozrywk, która chyba powinna być bliska założycielowi studenckiego kabaretu Kur.

W ostatnich kilkunastu latach rynek kabaretowy został zawłaszczony przez pozaaktorskie grupy. Dawniej

istniała koegzystencja, jak we wczesnych latach, na przykład, Egidy. Obok Jonasza Kofty, Janka Stanisławskiego i Pietrzaka, którzy prowadzili dialog ze wspaniałym aktorem Kazimierzem Rudzkim, jako przedstawicielem odchodzącego świata, występowali też zawodowi aktorzy – choćby Basia Krafftówna. Dziś ludzie występujący w kabaretach sprofesjonalizowali się. Bywają świetni do tego stopnia, że zawodowi aktorzy mogą mieć obawy, czy nie wypadną przy nich gorzej.

Kto ich tak płoszy?

Jak patrzę na rozwój Joanny Kołaczkowskiej i widzę to, co ona potrafi zagrać i jakim jest nieprawdopodobnym talentem, to mogę powiedzieć, że jeśli miałbym dziś szukać spadkobierczyni Ireny Kwiatkowskiej, widzę ją w Kołaczkowskiej właśnie. Postacią wybitną w gatunku jest Robert Górski.

Wymienił pan dwa nazwiska a kabaretów jest cała masa.

Wolę mówić o pozytywach, niż o masie zjawisk, które śmieją. Ale „sam tego chciałeś Grzegorzu Dyndało”. Mamy gospodarkę rynkową. Jest towar, na który jest nabywca, więc ten towar się sprzedaje. I tu trzeba kropkę postawić.

Młodzi kabareciarze uczą się warsztatu w praktyce, a pana studenci? Jako rektor zgadza się pan na ich aktorskie próby przed dyplomem?

To jest dylemat. Z jednej strony my za tych młodych ludzi, za ich przygotowanie, odpowiadamy. Z drugiej - kino, telewizja szukają młodych twarzy, a teatry nie gwarantują, jak dawniej, zatrudnienia po dyplomie. Rynek się zmienił. I gdybym jako rektor zabronił przedzawodowych prób, brałbym na siebie część odpowiedzialności za to, że nie poznają świata, do którego będą musieli w pewnym momencie wejść. Nasi studenci biorą więc udział w poważnych, dużych produkcjach, nie tylko telewizyjnych. Na przykład w najnowszym filmie Smarzowskiego *Wołyniu* grają dwie główne role. Teraz tylko na pierwszym roku pilnujemy studentów, bo to jest czas selekcji, przesiewu, ale od drugiego roku staramy się iść młodym ludziom na rękę. To chęć pomocy w niełatwym transzycie pomiędzy komfortowym inkubatorem, jakim jest szkoła a życiem zawodowym.

Jest pan z jakichś osiągnięć swoich podopiecznych szczególnie dumny?

Z wielu. Nie wypada mi wymieniać nazwisk. Fakt, że studenci AT uczestniczą w znaczących produkcjach teatralnych i filmowych kraju jest wyróżnikiem naszej szkoły również w skali europejskiej. Gdzie indziej droga z uczelni na szczyt bywa niepomierne dłuższa i bardziej kręta.

Klanu pan nie ogląda, to co pana ciągnie przed telewizor?

Jestem sportowcem, więc nocami śledzę ligę angielską, NBA. Teraz, ku mojej radości, pojawił się golf. I filmy dokumentalne, które czasami pokazują też swoim studentom. Np. o Jerzym Bossaku. Świetny portret człowieka, filmowca, ale też obraz Polski, część naszej historii. Oglądanie takich dokumentów daje poczucie ciągłości, niezwykle ważnej. Kultura opiera się na ciągłości.

Nie kusilo pana, żeby skrzyknąć po czterdziestu latach Marka Siudyma, Krzysztofa Majchrzaka, Witolda Zborowskiego, Joachima Lamzę i reaktywować Kura?

Nie kusilo. Stanisław Zieliński w *Snach pod Fumarolą* napisał: „Każdy czas ma swój okres”. Jest rzeczą naturalną, że każde pokolenie posiada zestaw, set kodów, którymi się posługuje. Są potrawy, których czas przydatności do spożycia minął. Strasznie ciężko latać cały czas w krótkich spodenkach. Natomiast przyznam się pani, że myślałem o czymś innym.

Kabaretowo?

Nie, ale dowcipnie, autoironicznie. Amatorami telewizji, w sposób naturalny, są osoby – i tu jest nieszczęście, bo one wypadają z jakiegokolwiek rynku reklamowego – należące do tzw. grupy 55+. Oni oglądają telewizję rzetelnie. Dla nich można by coś zrobić – o zmaganiu się z czasem. Nie tylko biologicznym, ale technologicznym i mentalnym. To może być źródłem komizmu.

Skoro mamy pracować do 67 roku życia, duża grupa z przedziału 55+ okazać się może wkrótce całkiem atrakcyjna dla reklamodawców.

I wtedy być może uda się coś dla niej zrealizować w naszej telewizji. Mam nawet pewne projekty, pomysły a nawet teksty, ale ktoś musiałby się tym zainteresować. A potem, przy pomocy medium, jakim jest Internet, zapowie się ten projekt ludziom, którzy małego ekranu unikają. Bo obok mechanizmu odwracania się ludzi, zwłaszcza młodych, od telewizji, istnieje również mechanizm pozwalający niezwykle łatwo skrzyknąć się za pomocą internetowej sieci. W sprawie oglądania jakieś telewizyjnego programu też.

Na koniec - co jest w uczeniu młodych ludzi najważniejsze?

Odpowiedzialność. I to aby w zmieniającym się świecie znaleźć sposób na język służący dobremu porozumieniu we wszystkich płaszczyznach. Uczących z uczonymi, nadawców z odbiorcami, artystów z decydentami... Wreszcie – aby uznać, że uczenie kogoś młodego jest również uczeniem siebie i najlepszym sposobem na poznanie świata, który zmienia się szybko i stale. No i na koniec – aby potrafić uznać ten świat nie za gorszy od tego, który się znało i za którym się niekiedy tęskni, ale – po prostu – za inny.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała: Jolanta Gajda- Zadworna



Rób filmy
my zadbamy o Twoje tantiemy
www.zapa.org.pl



Dziewczyny ze Lwowa



Pakt



Skazane

SERIALE, SERIALE

Polscy telewidzowie kochają seriale, może dlatego że – jak twierdzą złośliwi – to głównie seriale dominują w ramówkach. Ale może też, bo to tendencja ogólnoeuropejska, by nie powiedzieć ogólnoswiatowa.

Czy to za sprawą prawdziwej miłości, czy też umiejętnie wywołanej mody pod hasłem „odpowiadamy na zapotrzebowanie widzów”? Fakt pozostaje faktem, że w polskim pejzażu telewizyjnym dominują seriale, szkoda tylko, że w większości jako rodzime adaptacje zagranicznych, nierzadko egzotycznych, formatów. Oto zapowiedzi wybranych jesiennych premier.

TVP1

DZIEWCZYN Y ZE LWOWA

Nowy serial obyczajowo-komediowy, przeznaczony dla widzów Jedynki opowiada o perypetiach czterech młodych dziewczyn: Uljany (Anna Gorajska), Poliny (Magdalena Wróbel), Olyi (Katarzyna Ucherska) i Swietlany (Anna Maria Buczek). Po stracie pracy we Lwowie przyjeżdżają one do Warszawy w poszukiwaniu pracy, lepszego życia i nowych perspektyw dla siebie oraz bliskich, których zostawiły na Ukrainie. Czy odnajdą się w polskiej rzeczywistości i ile przeszkód będą musiały pokonać po drodze?

W Warszawie bohaterki nie bez trudności zaczynają pracę „u ludzi”, oczywiście na czarno. Za grosze wynajmują wspólny pokój w zrujnowanej kamienicy od Pana Henryka (Marian Dziędziel), miłego starszego pana, który, jak się okaże, jest na bakier z prawem...

Scenariusz *Dziewczyn ze Lwowa* napisał Robert Brutter (m.in. *Ranczo*), serial reżyseruje Wojciech Adamczyk (*Tato a Marcin powiedział*, *Rodzina zastępcza*, *Ranczo*). W pozostałych rolach występują m.in.: Marta Lipińska (Nowakowa), Mateusz Łasowski (brat Święty), Stanisław Brejdygant (Profesor), Paulina Chapko (Kasia).

HBO

PAKT

Po sukcesie *Bez tajemnic* i *Watahy* Telewizja HBO zrealizowała w Polsce kolejny serial telewizyjny, który trafi

na ekrany jesienią. Głównym bohaterem *Paktu* (w tej roli Marcin Dorociński) jest znany dziennikarz śledczy, który ostatnią publikacją wywołuje prawdziwą burzę nie tylko w mediach. O swej postaci tak aktor mówił na planie: *Piotr to dziennikarz z krwi i kości, świadomy, odpowiedzialny, typ absolutnego zawodowca, który poza dobrym warsztatem ma też tzw. czuja. Stara się być odporny na naturalne naciski świata zewnętrznego i aktualnej sytuacji, co nie jest oczywiście łatwe, ale wykonalne. Postać napisana bardzo dobrze, z dużym potencjałem i wielowymiarowo. Tak już się nawet z moim zylem, że trochę mi żal, że właśnie kończymy zdjęcia. Bardzo chwałę sobie współpracę z Markiem Lecchim, który stosuje metodę drobiazgowego dochodzenia do oczekiwanego rezultatu, ale w finale wszyscy wiemy, że właśnie o to chodziło, o taki a nie inny efekt.*

Obok Marcina Dorocińskiego w *Pakcie* pojawią się również: Magdalena Cielecka, Edward Linde-Lubaszenko, Anna Radwańska, Adam Woronowicz i Marta Nieradkiewicz.

Produkcja powstała na bazie norweskiego serialu *Mammon*. Autorami polskiego scenariusza są Przemysław Nowakowski, Joanna Pawluśkiewicz i Andrzej Gołda pod opieką merytoryczną Macieja Kubickiego. Producentami serialu ze strony HBO Polska są Izabela Łopuch i Anna Nagler.

POLSAT

SKAZANE

Są w różnym wieku, mieszkają w innych dzielnicach, dzieli je status majątkowy i poglądy na życie, a także... różnej długości wyroki, na które skazani zostali ich mężowie, synowie i ojcowie. Choć tego nie planowały, spotykają się regularnie w cotygodniowej kolejce oczekujących na odwiedzin osadzonych. Różni je prawie wszystko, ale łączy to, co najtrudniejsze i niezwykle osobiste. Każda wizyta w więzieniu odziera je bowiem z kolejnych



Aż po sufit



Sensacje XX wieku



Telefon 110

złudzeń. Odsłania prawdę o rzeczywistości, na którą zostały „skazane” i z którą muszą nauczyć się żyć. Wyroki ich mężczyzn to nie koniec, a dopiero początek ich fascynującej historii...

Skazane to opowieść o losach czterech kobiet: emanującej energią i kobiecością zamożnej Sylwii – w tej roli Monika Krzywkowska; młodej mężatce i przyszłej matce Monice (Paulina Gałązka); zadziornej, niepokornej Oli (Olga Bołądź) oraz Annie (Beata Ścibakówna), której sen z powiek spędza obawa o los osadzonego za kratami syna. W roli dociekliwego detektywa, który doprowadzi Martę do odkrycia prawdy – Piotr Głowacki. „Czarnym” charakterem, który skomplikuje życie Oli będzie Piotr Rogucki. Natomiast aktor Marcin Perchuć jako więzienny wychowawca, stanie się katalizatorem przemiany Anny.

Scenariusz *Skazanych* to adaptacja brytyjskiego serialu *Prisoner's Wives*. Za reżyserię wszystkich trzynastu odcinków serii odpowiada Łukasz Jaworski, adaptację scenariusza oryginalnego: Robert Mąka, a zdjęcia - Mateusz Wichłacz.

TVN

AŻ PO SUFIT

Nowa produkcja telewizji TVN, do której zdjęcia realizowano w Warszawie i w Gdyni to współczesna saga rodzinna pełna tajemnic i dynamicznych relacji między bohaterami, których łączą więzy krwi. Emisja serialu zaplanowana jest na jesień.

Życiowe zakręty, miłosne wzloty i upadki oraz walka o własne marzenia – to losy rodziny Domirskich: *Każdy dom ma swoje tajemnice, każda rodzina skrywa swoje sekrety. Co dzieje się, kiedy pod jednym dachem spotykają się różne osobowości i temperamenty? Jak bardzo możemy liczyć na siebie nawzajem, kiedy stajemy w obliczu słodko-gorkiego życia? To historia o tym, że tak naprawdę wszystkie drogi – nawet nas dorosłych – prowadzą do domu. Być może uciekamy tam, gdzie znają nas najlepiej* – tłumaczy producentka serialu Dorota Chamczyk.

W nowej produkcji TVN zobaczymy: Edytę Olszówkę, Małgorzatę Foremniak, Dorotę Segdę, Cezarego Pazurę, Mariusza Bonaszewskiego oraz utalentowanych aktorów młodego pokolenia: Karolinę Staniec, Krzysztofa Chodorowskiego, Kamila Szeptyckiego i Erikę Karkuszewską.

Za reżyserię odpowiadają Bartek Konopka oraz Julia Kolberger. Zdjęcia do serialu realizuje Jeremi Prokopowicz oraz Tomasz Dobrowolski. Za scenografią odpowiada Barbara Ostapowicz, a za kostiumy Ola Staszko.

Aż po sufit! To adaptacja produkcji *Packed to the Rafters* telewizji Seven Network z Australii. Losy rodzinny Raftersów były absolutnym numerem jeden wśród australijskich seriali. Za polskie scenariusze odpowiada zespół scenarzystów pod kierunkiem Marcina Baczyńskiego, scenarzysty filmu *Listy do M.*

NATIONAL GEOGRAPHIC CHANNEL/TVP

SENSACJE XX WIEKU

Sześć premierowych odcinków cyklu dokumentalnego *Sensacje XX wieku* wyprodukowały wspólnie Telewizja Polska i National Geographic Channel. Widzowie zobaczą je jesienią.

Bogusław Wołoszański przedstawi m.in. postać rosyjskiego generała Andrieja Własowa, którego dwukrotnie skazano na śmierć. Kim był generał? Dlaczego ten bohater bitwy pod Moskwą w 1941 roku, decydującej dla dalszego biegu wojny, podjął kolaborację z Niemcami? Poznamy także tajemnice złamania szyfru Enigmy oraz szczegóły bitwy stoczonej pod Komarowem w końcu sierpnia 1920 r. Przesądziła ona o biegu wojny polsko-bolszewickiej i polskim zwycięstwie. Widowisko realizowane z udziałem 150-200 kawalerzystów ma odsłonić tamten czas heroicznego starcia polskich żołnierzy i kunsztu naszych dowódców, m.in. gen. Stanisława Hallera. Wszystkie odcinki serii składają się z materiałów archiwalnych oraz fabularyzowanych inscenizacjach z udziałem aktorów. Na ekranie zobaczymy m.in.: Jakubą Wesołowskiego, Lesława Żurka, Ireneusza Czopa, Tomasza Borkowskiego, Andrzeja Precigsa, Mirosława Bakę, Adama Woronowicza oraz Anitę Janci. Najnowsze odcinki *Sensacji XX wieku* pojawią się jesienią na antenach National Geographic Channel oraz TVP.

RBB/TVP

TELEFON 110

Telewizja Polska i niemiecka telewizja publiczna Rundfunk Berlin Brandenburg (rbb) współpracują przy produkcji nowej edycji serialu telewizyjnego *Telefon 110* z udziałem polskich aktorów. Premiera pierwszego odcinka planowana jest na grudzień 2015 roku, a zdjęcia do niego realizowane były latem. Akcja toczy się w miastach przy granicy polsko-niemieckiej: w Słubicach, we Frankfurcie nad Odrą oraz w Świecku, gdzie działa polsko-niemiecka jednostka policji. W serialu wystąpią polscy aktorzy: Danuta Stenka, Robert Goner, Bartek Świdorski i Barbara Wysocka. Parę policyjnych komisarzy śledczych zagrają Maria Simon i Lucas Gregorowicz.

Reżyserem filmu jest Jakob Ziemnicki, niemiecki twórca polskiego pochodzenia.

Telefon 110 to bardzo popularny niemiecki serial kryminalny produkowany od 1971 r. Każdy odcinek serialu to odrębny epizod z działań policji kryminalnej w Niemczech. Główne akcenty położone są na kontekst społeczny zbrodni oraz aspekty psychologiczne, czyli mentalność sprawców, ich motyw, odczucia ofiar. Serial emitowany jest w niedziele przez Das Erste (ARD) i gromadzi kilka milionów widzów, co daje stacji ponad 23% udziałów w rynku.

TVP2

PROKURATOR

Scenariusz nowego serialu kryminalny TVP2 napisali bracia Zygmunt i Wojciech Miłoszewscy. Każdy z dziesięciu 45-minutowych odcinków, opowiada zamkniętą kryminalną historię jednego śledztwa prowadzonego przez prokuratora Procha (Jacek Koman) i jego partnera – Kielaka (Wojciech Zieliński). Nietuzinkowe sprawy i nietuzinkowa para tropiąca zabójców – to jeden z elementów wyróżniających serial na tle innych kryminalnych produkcji. Różni są także główni bohaterowie serialu. Tytułowy prokurator, Kazimierz Proch, to pięćdziesięcioletni, rzeczowy i opanowany. Życie poza pracą praktycznie dla niego nie istnieje. Komisarz Witold Kielak jest przeciwnieństwem Procha. Żywiłowy ekstrawertyk, który szybciej mówi niż myśli. Czterdziestolatek po rozwodzie, ojciec dwójki uroczych dzieci – chłopca i dziewczynki, którymi często opiekuje się Proch. Z prokuratorem i komisarzem na stałe współpracuje patolog Ewa Sidlecka (Magdalena Cielecka). Przełożoną Procha jest szefowa Prokuratury Rejonowej, Janina Chorko (Dorota Kolak), kobieta inteligentna i wymagająca, która lubi, kiedy w jej prokuraturze wszystko działa jak w zegarku. Być może dlatego tak dobrze rozumie się z Prochem. Tłem kryminalnych zagadek jest Warszawa – miasto, w którym wciąż zdarzają się wyjątkowe miejsca, nie wykorzystywane



Prokurator



Singielka



Belfer



O mnie się nie martw

jeszcze w filmach. *Prokurator* to pierwszy serial, którego akcja dzieje się np. w Muzeum Powstania Warszawskiego, czy kultowym Barze Mlecznym Bambino. Serial na zlecenie TVP2 produkuje ATM Grupa.

TVN

SINGIELKA

Trwają zdjęcia do nowej telenoweli (format argentyński) produkcji TVN – *Singielka* w reżyserii Macieja Migasa, ze zdjęciami Michała Sobocińskiego. W roli tytułowej singielki wystąpi Paulina Chruściel. Konkurujących o jej serce bohaterów zagrają: Filip Bobek i Mateusz Janicki. Emisja serialu zaplanowana jest na jesień 2015 roku.

Serial opowiada historię Elki, samotnej trzydziestoparoletniej dziennikarki, która zmotywowana nadchodzącym ślubem siostry zamierza dokładnie w 274 dni znaleźć prawdziwą miłość. Elka nie ma w tym temacie najlepszych doświadczeń, więc cel wydaje jej się niemal... nieosiągalny. Elka to niepoprawna romantyczka, która wierzy w prawdziwe uczucie i nie godzi się na żadne półśrodki. Może właśnie dlatego w ciągu ostatnich lat rzadko chodziła na randki, dorobiła się lekkiej nadwagi, a w jej garderobie znajdują się tylko ciemne, praktyczne ubrania. Dziewczyna nie traci jednak życiowego optymizmu...

W *Singielce* wystąpią również: Julia Kamińska, Izabela Kuna, Karolina Gorczyca, Dorota Pomykała, Dominika Gwit i wielu innych. Za kreatywną adaptację scenariusza odpowiada Piotr Jasek. Zdjęcia do serialu realizowane są w War-

szawie i potrwają do wiosny 2016 roku. Telenowela swoją premierę będzie mieć jesienią 2015 roku na antenie TVN.

CANAL+

BELFER

W nowym serialu, dziesięcioodcinkowym kryminalnym *Belfer*, produkowanym dla CANAL+, a realizowanym od kilku tygodni w Warszawie, Kwidzynie i Chełmży wystąpią poza Maciejem Stuhrem w roli tytułowej, m.in.:

Magdalena Cielecka, Piotr Głowacki, Krzysztof Pieczyński, Paweł Królikowski, Łukasz Simlat oraz Józef Pawłowski.

Reżyserem jest Łukasz Palkowski, a autorem zdjęć Marian Prokop. Oryginalny scenariusz został napisany przez dramatopisarkę Monikę Powalisz oraz pisarza Jakuba Żulczyka. W wywiadzie dla *Gazety Wyborczej* powiedzieli: – *Serial skonstruowany jest tak, że dziesięć odcinków składa się na jedną opowieść wokół tytułowego belfra, ale bohaterów jest więcej i każdy z nich będzie w serialu postacią znaczącą* – mówi Jakub Żulczyk. – *I jest to serial kryminalny a nie sensacyjny, w którym roi się od pościgów, szybkiej akcji. Choć zwiłki będą* – dodaje.

– *Wszystko zaczęło się cztery lata temu* – wspomina Monika Powalisz. – *Jest to całkowicie oryginalny pomysł, który dzisiejszego kształtu nabrał dzięki temu, że od początku podeszliśmy do tematu poważnie. Przez pierwszy rok spotykaliśmy się regularnie co tydzień i zajmowaliśmy się wymyślaniem i układaniem fabuły, zastanawialiśmy się, kim ma być bohater, i dopiero po tym roku napisaliśmy pełną biblię postaci i pierwszy odcinek. Okazało się, że był na tyle dobry, że dostaliśmy zielone światło na pisanie kolejnych, całej tej historii.*

TVP2

O MNIE SIĘ NIE MARTW

Od końca czerwca aż do października potrwają zdjęcia do 13 nowych odcinków trzeciego sezonu serialu TVP2

O mnie się nie martw. Premiera we wrześniu.

Nowym współnikiem w kancelarii Zarzyckiego został ojciec Marcina, Marek (Krzysztof Stelmaszyk). W jego odczuciu, dzięki niemu, w kancelarii panuje przyjazna atmosfera i wszyscy wiedzą co mają robić...

Niestety pracownicy nieco inaczej oceniają sytuację. Marek ma zastrzeżenia do wszystkich, poza Aśką, która staje się jego pupilką. Iga nieustannie angażuje się w sprawy kancelarii, co nie zawsze wychodzi jej na dobre. Życia nie ułatwia jej również nowy szef. W kancelarii ponownie pojawia się Alicja (Małgorzata Foremniak) – stała klientka, której problemy z synem znowu dają o sobie znać.

Jak zapewniają autorzy, to będzie w dalszym ciągu ciepły, pełen humoru i emocji komediowy serial obyczajowy, w którym zderzają się dwa światy: zwykłych ludzi żyjących od pierwszego do pierwszego oraz bogatych prawników. To opowieść o ludziach, którzy – chociaż pochodzą z różnych środowisk, dzieli ich bagaż doświadczeń i sytuacja życiowa – stopniowo zdobywają wzajemne zaufanie, poznają się i odkrywają, jak wiele mają sobie do zaoferowania. W obsadzie m.in.: Joanna Kulig, Stefan Pawłowski, Aleksandra Domańska, Katarzyna Maciąg, Andrzej Zieliński, Wojtek Solarz oraz Lesław Żurek i inni.

JACEK BIELSKI

KONKURS! KONKURS! KONKURS!



CHIMNEY'S TOP 100
EUROPEAN FILM FUNDS

THE GATEWAY TO EUROPEAN FINANCING



Drugie wydanie przewodnika po europejskich funduszach filmowych - Chimney's Top 100 European Film Funds. The Gateway to European Film Financing, miało swoją oficjalną premierę 8 lutego 2015 roku podczas festiwalu Berlinale. Teraz dostępne jest także w Polsce.

W przewodniku poddano analizie rynki medialne 37 europejskich krajów pod kątem zachęt podatkowych (tax incentives) dla producentów filmowych. Dzięki temu każdy zainteresowany może sprawdzić, który z krajów będzie dla niego najbardziej atrakcyjny pod względem podatkowym. Druga edycja to także nowe informacje dotyczące samych funduszy, ich budżetu, sposobu wybierania projektów oraz sposobu finansowania. Pojawili się także nowe fundusze oraz interesujące wywiady z prezesami instytucji finansujących produkcje. Wszystko to przedstawione jest w prosty i przejrzysty sposób.

Książka trafi do zwycięzcy naszego konkursu, wylosowanego spośród tych Czytelników, którzy prawidłowo odpowiedzą na jedno pytanie i do 30 września prześlą odpowiedź pod adres: redakcja@telepro.com.pl dodając swe dane osobowe, adres i wyrazi zgodę na przetwarzanie jego danych osobowych o następującej treści: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych, a to: imienia i nazwiska, adresu zamieszkania i adresu e-mail – w celu przeprowadzenia Konkursu oraz przekazania nagrody”.

Ogłoszenie wyników znajdzie się w numerze październikowym TELEPRO.

Pytanie konkursowe:
PODAJ NAZWY
PRZYNAJMNIEJ 3 MIAST,
W KTÓRYCH SWE SIEDZIBY
MAJĄ REGIONALNE
ODDZIAŁY FIRMY CHIMNEY
GROUP.



JUŻ W POLSCE

1 października powiększy się rodzina National Geographic Int. Channel, dzięki czemu polscy widzowie, niedługo po Duńczykach, Turkach, Niemcach i Włochach będą mogli oglądać nowy kanał Nat Geo People. Ramówkę najnowszej stacji tworzyć będą programy pokazujące inspirujące historie, opowiadane przez autentycznych, a zarazem niezwykłych, ludzi pochodzących z różnych części globu.

Jego ramówka i oprawa antenowa zaprojektowane z myślą o kobiecej widowni idealnie dopełniają przygotowaną głównie z myślą o mężczyznach ofertę National Geographic Channel, podczas gdy na antenie Nat Geo Wild niepodzielnie rządzą produkcje w najlepszej jakości poświęcone dzikiej przyrodzie i naturze.

Cieszę się, że kanał Nat Geo People pojawia się w naszym portfolio w Polsce. (...) Będzie to także naturalny krok w rozszerzaniu oferty rodziny marek National Geographic Channel tym razem na kanwie prawdziwych historii oraz bohaterów z krwi i kości – mówi o nowym kanale Carlos Ortega EVP FOX International Channels CEE. Poruszające historie opowiadają na antenie Nat Geo People autentyczni bohaterowie, ujmujący ludzi ze wszystkich zakątków świata. To oni będą się z nami dzielić pełnymi emocji, ekscytującymi opowieściami – dodaje.

Jednym z pierwszych z galerii nietuzinkowych bohaterów pokazanych w Polsce przez Nat Geo People będzie David Rocco – gospodarz serii *Dolce vita* wg Davida Rocco. Charyzmatyczny kucharz, podróżujący po Włoszech – kraju przodków – w niezwykle stylu połączy w swoim programie pasjonujące opowieści

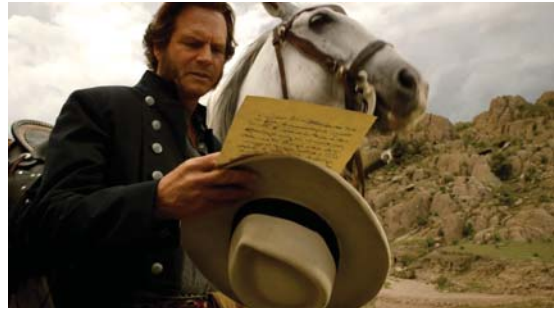
o mieszkańcach, kulturze, kulinariach z typowo włoskim dolce vita.

Inną jesienną propozycją będzie seria *4 niemowlęta na sekundę*. Jest to opowieść o cudzie narodzin widzianym z perspektywy rodzin i personelu medycznego asystującego przy porodach w wielu różnych, bardzo odmiennych pod względem kultury, tradycji i obyczajów krajach świata. Jak celebrować się moment narodzin w różnych kulturach? Czy wszędzie emocje są takie same? Czy wiążą się z tym faktem takie same problemy? Wiele kultur to wiele różnic, ale wszędzie wspólne pozostają troska i miłość do dzieci.

Także jesienią zobaczymy na antenie Nat Geo People takie programy jak: *Ladyboys* – seria opowiadająca o relacjach pomiędzy Brytyjczykami mieszkającymi w Tajlandii oraz transseksualnymi Tajami (tytułowymi ladyboys), *Zakazana miłość*, która odkrywa przed widzami niekonwencjonalne relacje między ludźmi i wyzwania z jakimi muszą się mierzyć, czy *Koszmar na wyprawie* – jeden z najpopularniejszych programów znany z anteny National Geographic Channel na całym świecie.

Nowy kanał będzie dostępny dla abonentów Cyfrowego Polsatu oraz nc+. (isu)

Texas Rising



JESIEŃ W KINO POLSKA

– REBRANDING I KANAŁ 4K

29 września dwa kanały filmowe z grupy Filmbox przejdą rebranding. Filmbox HD zmieni się w Filmbox Extra HD (filmy i seriale w najwyższej jakości obrazie i dźwięku), zaś Filmbox Extra zacznie się nazywać Filmbox Premium (nowości tuż po premierze kinowej, laureaci festiwalu i prestiżowych nagród).

Kanał poza nową nazwą zyska także tworzoną tylko dla polskich widzów ramówkę, a jesienią znajdą się w niej m.in. premierowy wysokobudżetowy serial *Texas Rising* Rolanda Joffe (*Pola śmierci, Misja*) z gwiazdorską obsadą i ze zdjęciami polskiego operatora, Arthura Reinhardta oraz drugi sezon *Transportera*. Tego samego dnia rebranding obydwu kanałów będzie mieć miejsce w Czechach, na Słowacji i Węgrzech, w Rumuni, Bułgarii i w krajach byłej Jugosławii.

Dzień później, czyli 1 października br., zmieni się standard kompresji kanałów z rodziny Filmbox, z MPEG-2 na MPEG-4. W systemie MPEG-2 pozostanie jednak stacja Kino Polska. Ze względu na to, że nie wszyscy klienci Cyfrowego Polsatu mają już odbiorniki HD.

Spółka Kino Polska TV S.A. zapowiada także na jesień start należącego do Mediabox Broadcasting International! kanału 4K Funbox UHD, jednego z pierwszych na świecie kanałów UHD.

– *To dla nas to bardzo duże wyzwanie technologiczne* – mówi Bogusław Kisielewski, prezes Kino Polska TV. I dodaje – *Zdobycie kontentu w 4K jest bardzo trudne, większość filmów kręcona jest w 2K. Łatwiej*

jest z dokumentami, które już teraz coraz częściej produkowane są w najlepszej jakości.

Spółka realizuje też w technologii 4K walki pokazywane przez telewizję Fightbox. 4K Funbox UHD będzie emitował seriale dokumentalne, pozycje sportowe i muzyczne oraz filmy fabularne. Na razie nadawcy udało się zgromadzić 100 godzin programów.

Na tegorocznych, czerwcowych targach ANGACOM w Kolonii kanał 4K Funbox UHD zadebiutował w wersji testowej, a obecnie dostępny jest niekodowanie na satelicie Hot Bird. Od lipca testowo mogą go też oglądać użytkownicy TV Net Voz, platformy IPTV należącej do Vodafone Portugal. Poza Polską nowy kanał, jeśli tylko prowadzone intensywnie rozmowy zakończą się pozytywnie, dostępny będzie w Stanach Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Francji i Rosji. Zainteresowani są nim także operatorzy z Indonezji, Tajlandii, Portugalii, Szwajcarii, Turcji, Kanady czy krajów Ameryki Łacińskiej.

Co warto podkreślić 4K Funbox UHD nie będzie emitować reklam, ma się utrzymywać z opłat subskrypcyjnych. Sprzedawana będzie oddzielnie od paczki Filmboxów, a nadawca liczy, że stacja będzie rentowna już od momentu startu. (jo)



TELEWIZJA WSZĘDZIE, CZYLI TOYAGO



Ceniona w branży za innowacyjne rozwiązania i chwalona przez abonentów za dbałość o wysoki standard usług TOYA proponuje TOYA GO, czyli usługę umożliwiającą oglądanie telewizji za pomocą komputera oraz urządzeń mobilnych.

Lódzka firma była jednym z pierwszych w Polsce operatorów kablowych, jacy wprowadzili do portfolio swoich usług telewizję cyfrową. Wtedy, w 2006 roku, był to zupełnie nowy sposób korzystania z telewizji – tak, tak właśnie korzystania a nie tylko oglądania. Dlatego hasło przewodnie ówczesnej kampanii promocyjnej brzmiało: TOYA cyfrowa TV... więcej niż telewizja. Odbiorcy nowej usługi oprócz oglądania dobrego obrazu większej ilości kanałów mieli możliwość korzystania z informacji o programie telewizyjnym na 7 dni naprzód oraz aktualnie oglądanym, mogli wybrać wersję językową, zmienić format dźwięku lub włączyć napisy, a także przeczytać horoskop, prognozę pogody, wyniki lotto, kursy walut, itp.

W 2008 roku wprowadzono telewizję z obrazem wysokiej rozdzielczości i 12 kanałami HD na początek, a za dwa kolejne lata zaprezentowano branży i co ważniejsze, zaoferowano abonentom Telewizję 3G – telewizję



trzeciej generacji. Usługa ta oparta o specjalnie dedykowany na zamówienie TOYA, interaktywny odbiornik cyfrowy, łączy w sobie tradycyjne oglądanie telewizji z możliwością korzystania z zasobów internetowych, zamawianie programów, filmów, usług Pay per View, a nawet – i to ewenement na skalę europejską – taksówek. A wszystkiego tego można dokonać przy użyciu czterech kursorów i przycisku OK na pilocie odbiornika.

TOYA zawsze była rozpoznawana jako dostawca stawiający na wysoką jakość, w czym znaczący udział ma zespół inżynierów działu rozwoju, złożony z wy-

sokiej klasy profesjonalistów. Naturalnym kierunkiem rozwoju oferty TOYA, zgodnym z najnowszymi trendami oraz oczekiwaniem abonentów, było stworzenie możliwości oglądania telewizji na zasadzie: gdzie chcesz, kiedy chcesz i co chcesz. Prace przygotowawcze trwały dwa lata i 1 czerwca br. usługa TOYA GO wystartowała. Istotną barierą dla wprowadzenia tej usługi był brak

praw nadawców do rozpowszechniania na internetowych polach eksploatacji. Jak obserwujemy, obecnie większość stacji posiada te prawa, zwłaszcza do nowszych programów, a nadawcy intensywnie pracują nad tym tematem i coraz częściej udostępniają programy do aplikacji dostępnych przez stacjonarny i mobilny internet.

O technologii usługi TOYA GO mówi Szymon Karbowski, dyrektor Działu Rozwoju telewizji cyfrowej: – *Ogromny nacisk na najnowsze technologie streamingu adaptacyjnego oraz wysokiej jakości systemy przygotowania wideo pozwoliły zminimalizować ryzyko utraty jakości nawet przy transmisji za pośrednictwem sieci GSM podczas ruchu (np. w jadącym samochodzie). Dodatkowo autorskie aplikacje (dla systemów iOS oraz Android) oraz system dystrybucji treści (CDN) zostały tak zoptymalizowane, aby używanie usługi łatwe w dostępie i szybkie w działaniu.*

Wszystko to oczywiście powiązaliśmy z wysokiej jakości telewizją cyfrową Telewizją 3G. Usługa ta jest bardzo popularna i doceniana przez użytkowników za wyjątkową łatwość obsługi i bardzo bogate biblioteki treści multimedialnych. TOYA GO jest dla użytkowników Telewizji 3G naturalnym przeniesieniem ich ulubionej telewizji cyfrowej na kolejne ekrany, ale i odwrotnie. Teraz za pośrednictwem urządzeń mobilnych mogą programować nagrania na swoich odbiornikach PVR. Już wkrótce pozwolimy im na jeszcze więcej kontroli i mamy nadzieję zacierać tę granicę pomiędzy urządzeniami do punktu, w którym ważne będzie co chcemy oglądać a nie gdzie.

Staramy się również budować rzeczy, które na dużym ekranie nie miały większych szans powodzenia, a na urządzeniach mobilnych biją rekordy popularności. Mam na myśli kamery pokazujące ruch na ważnych skrzyżowaniach w mieście (zaczęliśmy w Łodzi, ale zaraz rozbudujemy sieć o pozostałe miasta w których oferujemy usługi). (...) Platforma rozwija się w bardzo ciekawym kierunku, a my mamy jeszcze sporo interesujących pomysłów jak wprowadzić usługi telewizji cyfrowej na kolejny poziom.

TOYA GO W UŻYTKOWANIU

TOYA GO, czyli usługa umożliwiająca oglądanie telewizji za pomocą komputera oraz urządzeń mobilnych jest już używana codziennie przez tysiące osób. Zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami aplikacja dostępna jest nie tylko poprzez stronę go.toya.net.pl, ale także w sklepach App Store (iOS) oraz w Google Play (Android). Abonenci za pomocą usługi TOYA GO mogą, po zalogowaniu, oglądać 32 programy telewizyjne wchodzące w skład posiadanego przez nich pakietu. Na platformie znajduje się także szereg dodatkowych funkcji: wideo na życzenie (darmowe oraz płatne), karaoke, oraz obraz z kamer internetowych zamontowanych na łódzkich skrzyżowaniach i arteriach. Aplikacja pozwala także zdalnie planować nagrywanie programów na domowym odbiorniku cyfrowym oraz prezentuje program telewizyjny na 7 dni, wszystkich stacji telewizyjnych dostępnych w ofercie cyfrowej TOYA.

Usługa jest darmowa dla Abonentów posiadających telewizję cyfrową TOYA, ale niektóre funkcjonalności dostępne są szeroko, bez logowania. Należą do nich oglądanie programu na żywo lokalnej Telewizji TOYA, korzystanie z przewodnika po programach czy karaoke oraz obrazów z kamer na ponad 20-tu łódzkich skrzyżowaniach. Dzięki temu można zapoznać się z aktualną sytuacją na drogach, co pozwala uniknąć korków lub innych trudności w ruchu. Większość kanałów telewizyjnych z wyjątkiem TVP oraz wszystkie usługi dodatkowe dostępne są dla abonentów TOYA bez ograniczeń na terenie całej Polski. Program TV TOYA dostępny jest na całym świecie. Wkrótce ilość programów zostanie jeszcze znacznie zwiększona. (pas)





CANON ME20F-SH

Ta innowacyjna, kompaktowa i lekka pełnoklatkowa kamera wideo Full HD charakteryzuje się znakomitą pracą w bardzo słabym oświetleniu i w podczerwieni z niezrównaną czułością ISO, wynoszącą ponad ISO 4 mln (+75 dB), zapewniając zupełnie nowe możliwości kreatywnej pracy.

Rejestrowanie obrazu w kolorze w bardzo słabym oświetleniu

Model ME20F-SH został wyposażony w nowo opracowaną matrycę pełnoklatkową CMOS (format 35 mm) o rozdzielczości 2,26 MP, która charakteryzuje się bardzo dużą zdolnością zbierania światła. Dzięki czułości ISO na poziomie przekraczającym 4 mln (+75 dB) kamera może rejestrować niedostępne do tej pory materiały w kolorze w niemal całkowitej ciemności (0,0005 luksa), a ponadto obsługuje nagrywanie w podczerwieni.

Wysokiej jakości obraz wyjściowy o rozdzielczości Full HD

Kamera zapisuje obraz wyjściowy w rozdzielczości Full HD 1080p/1080i/720p, który można nagrywać na zewnętrznym rejestratorze. Obsługuje szeroki zakres dynamiczny z 12-stopniowym trybem Canon Log Gamma oraz Wide DR, a ponadto ogranicza rozmycie obrazu spowodowane przez ruch i umożliwia nagrywanie z prędkością 50p/59,94p, co pozwala rejestrować obraz w zwolnionym tempie.

Uniwersalna kontrola twórcza

Dzięki wielu automatycznym funkcjom regulacji ekspozycji przez przysłonę i kontrolę wzmocnienia, One-Shot AF i Auto WB model ME20F-SH zapewnia kontrolę nad ustawieniami rejestrowania obrazu. Do wyboru są ustawienia niestandardowego obrazu, w tym Canon Log i Wide DR. Duży zakres czułości ISO – od 800 do 4 mln – pozwala filmowcom nagrywać materiał w świetle dziennym i świetle gwiazd.

Zdalne sterowanie wbudowanymi filtrami ND i IR

Zdalna obsługa wbudowanych, sterowanych elektronicznie filtrów ND (3-stopniowe i 6-stopniowy) filtra IR jest możliwa za pośrednictwem pilota zdalnego sterowania RC-V100 firmy Canon.

Zgodność z wieloma obiektywami

Model ME20F-SH, wyposażony w mocowanie EF z funkcją Cineama Lock, będzie obsługiwać wiele zgodnych obiektywów firmy Canon, w tym obiektywy zmiennoogniskowe, stałoogniskowe i wybrane obiektywy Canon Servo (z 12-stykowym złączem), co zapewni większą kontrolę i więcej możliwości kreatywnej pracy.

Kompaktowa budowa i wiele opcji połączeń

Mała, kompaktowa i lekka kamera została wyposażona w wiele opcji połączeń: do monitora, do zewnętrznego rejestratora obrazu i pilota zdalnego sterowania, w tym wyjście HDMI, złącze Genlock i dwa złącza 3G/HD-SDI. Zdalne sterowanie jest możliwe za pośrednictwem dwóch gniazd, w tym gniazda jack 2,5 mm obsługujące pilota zdalnego sterowania RC-V100 firmy Canon. (js)



In association with:

DIGITAL TV EUROPE

Digital TV

Central & Eastern Europe

27 - 28 October 2015 // Warsaw, Poland



Meet 30+ Industry Leading Experts including:



JIM SAMPLES,
President,
International,
Scripps Networks
Interactive



MARTIN MILLER,
CEO,
UPC Slovakia



DR. ANDRÁS KÁPOLNAI,
CEO,
Antenna Hungária



BILL WIJDEVELD,
Vice President,
Business
Development,
M7 Group



VANA HENRIKSEN,
Group
Communications
Director at United
Group, SBB, Serbia



RAMIRO LAFARGA BROLLO,
Managing Director,
UPC Poland



EGOR YAKOVLEV,
CEO,
Twigle Media



DITKA MAUČEK,
Product Director,
United Group



TOOMAS TIIVEL,
CEO,
Starman AS



IRINA GOFMAN,
Executive Vice President
and CEO, Russian & CIS
and Emerging Markets
Pay-TV operations,
Modern Times Group



HOT TOPICS INCLUDE:



DELIVERING
VALUE FOR
PAY-TV



ADVANCED
TV SERVICES



FUTURE
CONTENT
STRATEGIES



ENGAGING
THE DIGITAL
CONSUMER



THE
NEW VIDEO
ENVIRONMENT

Networking Dinner
Sponsor and Exhibitor



Lunch Sponsor



Event Guide Sponsor



Associate Sponsors



Content Zone Sponsors



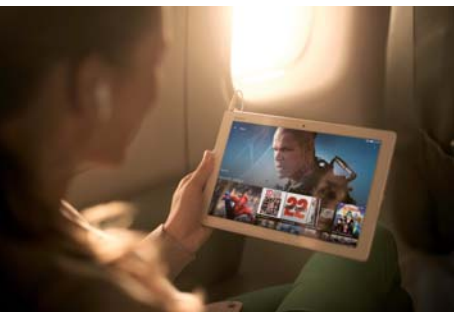
Exhibitor



Register at www.digitaltvcee.com

Produced by:
informa
telecoms & media

LEKKI I CIENKI



Pracujący pod systemem operacyjnym Google Android 5.0 (Lollipop) Tablet Xperia Z4 zdaniem producenta wyznacza nowe standardy: żaden inny 10" tablet na świecie nie jest ani tak lekki (389 g w wersji Wi-Fi, 393 g w wersji LTE), ani tak smukły (6,1 mm). Pro-

dukt Sony Mobile Communications wyposażono w ultraszybką 8-rdzeniową, 64-bitową procesor Qualcomm Snapdragon 810, wydajną baterię 6 000 mAh (umożliwia do 17 godz. odtwarzania wideo), pamięć wewnętrzną 32 GB, dwa obiektywy: główny (8 MP) i umieszczony z przodu szerokokątny (5,1 MP), porty drukarki i projektora oraz głośniki stereo (możliwe jest też podłączenie słuchawek). Technologia High-Res Audio odtwarza dźwięki o wysokiej częstotliwości w jakości niemalże studyjnej, a przetwornik DSEE HX podnosi jakość nagrań do poziomu zbliżonego do High-Res Audio. Szumy mogą być tłumione cyfrowo.

Funkcja PS4 Remote Play pozwala grać na PlayStation 4, a platforma Xperia Lounge Gold udostępnia świat rozrywki Sony. Korzystanie z urządzeń bezprzewodowych ułatwia technologia LDAC - opracowany przez Sony kodek, przesyłający dane z wydajnością 3-krotnie wyższą niż Bluetooth.

Do tabletu można podłączyć lekką klawiaturę BKB50 Bluetooth z typowo laptopowym touchpadem, której obudowa umożliwia ustawienie ekranu pod kątem 130°. Xperia Z4 Tablet ma klasę ochrony przed wodą i kurzem na poziomie IP68.

ELEGANCKIE DYSKI ZEWNĘTRZNE



TRANSCEND StoreJet 35T3 to seria 3,5" zewnętrznych dysków twardych (SATA) USB 3.0 o pojemności 3 TB, 4 TB i 8 TB, i szybkości transferu do 200 MB/s (film DVD przenosimy w zaledwie 24 sek.).

Na obudowie urządzenia (172,4 × 44,8 × 152,4 mm, masa 1040 g) umieszczono przycisk One Touch Backup rozpoczynający automatyczne tworzenie kopii zapasowej. Tryb energooszczędny po 10 min. przełącza dysk w stan spoczyn-

ku, a tryb pracy pokazuje dioda LED

StoreJet 35T3 obsługuje systemy operacyjne Microsoft Windows 10/8.1/7/Vista/XP oraz Linux Kernel 2.6.31 i Mac OS X 10.5 lub późniejsze. Dysk wyposażono w dedykowane oprogramowanie: TRANSCEND Elite (służy do zarządzania danymi, jak np. inteligentny harmonogram tworzenia kopii zapasowych czy szyfrowanie danych) i RecoverX (pozwala odzyskać przypadkowo usunięte dane).

OBRAZ BLIŻSZY RZECZYWISTO-



Podstawę telewizorów serii S78 (50", 58") firmy TCL można obracać nawet o 180°. Technologia Wide Color Gamut odtwarza paletę kolorów jak w kinie cyfrowym, bo oferuje o 30% bogatszą gamę kolorów niż zwykle

telewizory, Clear Motion Index 800 Hz

umożliwia także korektę obrazu maksymalizując jego ostrość, nawet przy bardzo dynamicznych akcjach, a technologia skalowania Super Resolution automatycznie dostosowuje do rozdzielczości ekranu obrazy z różnych źródeł (TV, Blu-Ray, DVD). System odtwarzania wideo wyostreza kontrasty, kolory i najmniejsze nawet detale. Sprawia, że filmy HD i FullHD oglądamy w jakości zbliżonej do Ultra HD (technologia UHD Local Dimming dzieli obraz na poszczególne części w celu wyregulowania kontrastów i poziomu jasności każdej z nich oddzielnie).

Nowy interfejs portalu Smart TV 2.0 zapewnia dostęp do nowych aplikacji i gier interaktywnych, a także serwisów VOD. Aplikacja GuideOn z 21-dniowym wyprzedzeniem informuje o wszystkich programach odbieranych kanałów (emisje, filmy, aktorzy, zdjęcia). Telewizorem sterujemy za pomocą pilota lub smartfonu (aplikację TCL nScreen można bezpłatnie ściągnąć z App Store - iOS i Google Play - Android).

SZYBKIE NAPĘD BLU-RAY



Akceptujący nośniki M-Disc (nagrywanie i odczyt) BW-16D1H-U PRO firmy Asus charakteryzuje się bardzo szybkim nagrywaniem płyt i zwiększonym bezpieczeństwem (szyfrowanie Disc Encryption II z kontrolą hasła i funkcją ukrytych nazw plików). Technologia Magic Cinema umożliwia oglądanie filmów Blu-ray 3D, konwersję filmów DVD z formatu 2D na Full HD 3D oraz zwiększanie rozdzielczości filmów DVD (dźwięk przestrzenny - Dolby i DTS).

Jest też dobrym rozwiązaniem do niezwykle szybkiego tworzenia kopii zapasowych, bo z prędkością x16 (zarchiwizowanie 25 GB danych zajmuje tylko 8 min.). Pracę przyspiesza także interfejs USB 3.0. Użytkownicy otrzymują nieograniczony, bezpłatny dostęp do chmury ASUS Webstorage przez pół roku.

Kompatybilny z systemami Windows i Mac napęd umieszczono w przypominającej kształtem diament czarnej obudowie z odłączaną podstawką.

MINIATUROWY RADIOODTWARZACZ



Manta CUBE FM Radio MM420, sześciąt o krawędzi 5 cm (masa – 175 g), może też służyć jako przenośny głośnik o mocy 3 W (150 Hz – 18 kHz), odtwarzający pliki MP3 z karty microSD. Urządzenie w aluminiowej obudowie, w kolorze srebrnym, niebieskim, czerwonym lub czarnym, wyposażono w wysuwaną antenę, która wzmacnia odbierany sygnał (cyfrowy tuning), wejście AUX (3,5 mm audio jack) i czytelny wyświetlacz LED. Wbudowany akumulator zapewnia wiele godzin ciągłej pracy, a jego ładowanie poprzez port USB może nastąpić z dowolnego urządzenia.

KOMPAKTOWY SUPERZOOM

PowerShot G3 X firmy Canon wyposażono w 1" matrycę CMOS z tylnym podświetleniem (20,2 MP), obiektyw z 9-listkową przysłoną o jasności f/2,8–5,6, 25-krotny zoom optyczny, procesor Canon DIGIC 6 i system HS, który pozwala uzyskać wyraźny i szczegółowy obraz nawet w słabych warunkach oświetleniowych, oferując wartość ISO 12800. Możliwe jest ciągłe fotografowanie z szybkością 5,9 kl./sek. Stabilność obrazu zapewnia inteligentny system IS i zaawansowany 5-osiowy tryb Dynamic IS.



Nagrywać można ze zmienną prędkością zapisu od 24p do 60p, dedykowany mikrofon i wejście słuchawkowe zapewniają krystalicznie czysty dźwięk, a wyjście HDMI pozwala odtwarzać obraz na zewnętrznym monitorze. Tryb Short Clip Movie umożliwia tworzenie krótkich 4-, 5- lub 6-sek. nagrań, a Story Highlights pomaga selekcjonować wykonane zdjęcia i filmy wg osób, wydarzeń lub dat, a następnie stworzyć z nich jeden klip.

Wykonywanie zdjęć ułatwia 3,2" odchylany ekran dotykowy o rozdzielczości 1,62 mln punktów. Pierścień kontroli obiektywu (Lens Control Ring) może być przypisany do różnych funkcji (np. ustawianie ostrości). Dopasowanie ustawień do preferencji fotografa umożliwiają tryb pełnej ręcznej regulacji (Full Manual Control), możliwość zapisu w formacie RAW i tryb ekspozycji Bulb, a gorąca stopka – podłączenie dodatkowych akcesoriów, jak wysokiej rozdzielczości wizjer elektroniczny czy lampa błyskowa.

Aparatem można zdalnie sterować za pośrednictwem Wi-Fi i nowej aplikacji Camera Connect. Dynamic NFC umożliwia udostępnianie zdjęć lub filmów, a funkcja Image Sync – wykonanie kopii zapasowej wszystkich zdjęć w chmurze lub bezpośredni transfer do platformy Canon iRista.

NOWE PROCESORY

Procesory Intel Xeon E7-8800/4800 v3 (12 modeli) oferują szybszy dostęp do analiz biznesowych w czasie rzeczywistym oraz wyższą wydajność i niezawodność w przetwarzaniu krytycznych danych. Charakteryzują się o 40% wyższą prędkością działania w porównaniu do poprzedniej generacji, nawet 6-krotną poprawą wydajności w aplikacjach procesów biznesowych pod względem obciążeń transakcyjnych przetwarzanych w pamięci i optymalizacją rozszerzeń Intel Transactional Synchronization Extensions (Intel TSX). Dzięki nawet 18 rdzeniom i 45 MB pamięci cache ostatniego poziomu (LLC), procesory z nowej rodziny mogą zapewnić do 70% więcej sesji analitycznych wspomagających procesy decyzyjne na godzinę.



Dzięki najnowszym instrukcjom Intel AES-NI (Advanced Encryption Standard New Instructions) procesory charakteryzują się wyższą wydajnością kryptograficzną. Zestaw funkcji niezawodności, dostępności i serwisowania (RAS) do tej rodziny procesorów (Intel Run Sure Technology) poszerzono o nowe cechy, gwarantujące w aplikacjach o krytycznym znaczeniu dostępność na poziomie 99,999%.

PIERWSZY OBIEKTYW DX Z POWŁOKAMI NANOKRYSTALICZNYMI

NIKKOR DX 16–80mm f/2,8–4 firmy Nikon to zmiennoogniskowy obiektyw – pierwszy do formatu DX, który ma technologie znane z segmentu profesjonalnego: elektromagnetyczną przysłonę, ochronne powłoki fluorynowe (aktywnie odpycha wodę, pył i brud bez pogarszania jakości optycznej obiektywu oraz ułatwia



czyszczenie szkła bez niszczenia powierzchni soczewek) oraz powłoki nanokrystaliczne. Szeroki zakres ogniskowych (16–80 mm) umożliwia fotografowanie rozległych krajobrazów i dyskretnych portretów. Duży maksymalny otwór względny f/2,8–4 pomaga w fotografowaniu słabo oświetlonych planów. System redukcji drgań VR oferuje zysk czterech stopni ekspozycji, co pozwala na ostre zdjęcia nawet, gdy czas ekspozycji jest relatywnie długi.

Zaawansowany układ optyczny obiektywu, w którym użyto trzy soczewki asferyczne i cztery wykonane ze szkła o niskiej dyspersji (ED), składa się z 17 elementów w 13 grupach. Błędy optyczne takie, jak „ghosting”, flary czy inne zniekształcenia zostały zminimalizowane.

Obiektyw o masie 480 g jest mobilnym zoomem (x5), odpowiednikiem ogniskowych 24–120 mm w formacie pełnoklatkowym. Do obiektu można zbliżyć się aż na 0,35 m.

JERZY BOJANOWICZ

FILMOWANIE Z GÓRY I Z DALI (1)

Te wspaniałe imprezy z dawnych lat... Taki Wyścig Pokoju na przykład. Kolarze mieli jechać, ekipy telewizyjne miały walczyć z problemami technicznymi związanymi z przesyłaniem sygnałów z kamer umieszczanych w starannie wybranych miejscach: „ruszyli!”, „jadą!!”, „finiszują!!!”.

Wkrótce okazało się, że to za mało. Pojawiły się pierwsze (średnio udane) transmisje z kamer, eufemistycznie nazywanych przenośnymi, cudem umieszczanych na samochodach, motocyklach i helikopterach. Kamery i akumulatory były duże i ciężkie, głos sprawozdawcy z ledwością się przebijał przez huk silnika i szum wiatru. Skaczący i przerywany co chwila obraz kiepskiej jakości podkreślał znakomicie dramaturgię wydarzenia. Wszyscy chcieli jak najlepiej...

NOWA LISTA PŁAC

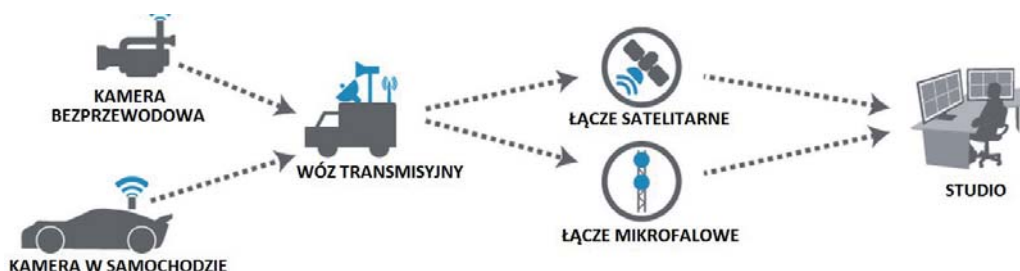
Obraz ze studia czy z planu filmowego był stabilny dzięki wysięgnikom (kranom) i wózkom. Na „liście płac” ekipy filmowej pojawiły się nowe pozycje: operator wózka czy operator boomu. Obraz z kamery przenośnej był stabilizowany ręcznie przez operatora, a sama kamera musiała być starannie wyważona. Wkrótce (lata 70.) pojawiły się pierwsze stabilizatory obrazu elektroniczne i mechaniczne (steadicam, Garret Brown). Dzięki tym wynalazkom obraz stał się wystarczająco dobry i zaczęły zarabiać firmy specjalizujące się w zdjęciach z samochodów, helikopterów i samolotów. W przypadku transmisji na żywo inne firmy osiągały zyski produkując bezprzewodowe łącza umożliwiające transmisję sygnałów z kamery do odbiornika, czy retransmitera w jedną stronę oraz sygnałów sterujących pracą kamery i informacji zwrotnych w drugą. Schemat logistyczny

takiej transmisji realizowanej obecnie wygląda jak na zamieszczonej poniżej ilustracji.

Istotne tu są zestawiane łącza satelitarne bądź radiolinie oraz łącza bezprzewodowe pomiędzy kamerą a wozem. Chodzi tu o dobór odpowiedniego kodera, odpowiedniej modulacji, używanej częstotliwości (zazwyczaj pojedyncze gigaherce) i mocy nadajnika sygnału wizyjnego, która z uwagi na bliskość operatora nie powinna przekraczać określonego poziomu (100 lub 250 mW).

Pokazana na rysunku kamera bezprzewodowa może oczywiście pracować z pokładu helikoptera (prawdziwego, dużego), helikoptera miniaturowego, przeznaczanego specjalnie do takich zadań, z samolotu podczas filmowania obiektów na ziemi lub innych samolotów lub też... z „pokładu drona”.

Jeśli są odpowiednie środki finansowe to można wynająć do takich „zjęć z góry” prawdziwy, duży, jedno- lub dwusilnikowy helikopter (np. Airbus AS 355) z pełnym wyposażeniem (uchwyt kamerowy, żyroskop-stabilizator, kamera, obiektywy) lub znacznie szybszy i też prawdziwy samolot odrzutowy (np. Lear35A). Konieczny jest wówczas wynajem licznej załogi – pilota samolotu, ale i operatora kamery, realizatora, technika, asystenta transmisji danych – bo dla uzyskania rzeczywiście dobrych zdjęć z pokładu statku napowietrznego konieczne jest specjalistyczne doświadczenie.



Schemat logistyczny transmisji realizowanej obecnie



Kamera bezprzewodowa



Airbus AS 355

Firmy specjalizujące się w zdjęciach lotniczych oferują również samoloty, które można filmować (też z samolotu) oraz wszystkie akcesoria potrzebne w kręceniu scen akcji dziejących się na pokładzie samolotu, są naprawdę wyspecjalizowane...

A MOŻE HELI?

Nieco taniej wypadną zdjęcia wykonane z pokładu mniejszego, przypominającego latający model helikoptera wyposażonego w odpowiednią kamerę zamocowaną w odpowiednim stabilizowanym uchwycie. Taka maszyna napędzana silnikami elektrycznymi przy masie własnej 25 kg może wynieść w powietrze obciążenie do 8 kg (kamera i „Gimbal” – kardanowy uchwyt stabilizujący) i latać z tym przez pół godziny. Wymiana akumulatora zajmuje jedną minutę, ładowanie jedną godzinę. Helikopterek (np. belgijski Sarah 3.0) może, dzięki specjalnemu sterowaniu robić „panoramę” łagodną lub zastraszająco szybką (do 120 stopni/sekundę) w zakresie pełnych 360 stopni. System GPS przekazuje dane o położeniu maszyny z dokładnością do 2,5 cm. Rozpiętość śmigła głównego wynosi 2,2 m, więc nie jest to mała zabawka. Sterowanie odbywa się poprzez CAP (Computer Assisted Piloting – inaczej auto-pilot) oraz CAT (Computer Assisted Tele-operation – specjalny interfejs graficzny niesamowicie ułatwiający obsługę.

Do obsługi również potrzebna jest wyspecjalizowana ekipa – pilot, operator, asystent techniczny oraz pojazd (samochód, łódź) podążający na lądzie lub na wodzie, w nocy lub za dnia, po trawie, śniegu czy piachu za helikopterem. Bo helikopter ten jest całkowicie odporny na pogodę i może pracować w każdych warunkach, w każdą pogodę.

GRZEGORZ MORKOWSKI



Helikopterek



CAMBO

Profesjonalny sprzęt do kamer wideo, statywy, jazdy kamerowe, krany oraz inny sprzęt studyjny.

Oferujemy szeroki zakres specjalistycznego sprzętu do kamer wideo.

Nowoczesne i wygodne mobilne krany oraz statywy niezbędne dla każdego profesjonalnego operatora kamery.

Najwyższej jakości sprzęt oferowany przez producenta z ponad 65-letnim doświadczeniem i praktyką.

- statywy naramienne HDSLR,
- krany kamerowe,
- statywy,
- wózki,
- jazdy kamerowe,
- elektroniczne i manualne głowice Pan-Tilt.





Cezary Żak i Maria Malatyńska



Koncert Finałowy



Publiczność dopisała

O POLSKICH SERIALACH, CZYLI...

Festiwal seriali telewizyjnych musiał kiedyś powstać
i aż dziwne, że oczekiwanie na jego premierową
edycję, trwało tak długo.

3 DNI W ELBLĄGU

Choć trzeba też dodać, że próbowano już powołać do życia imprezę serialową: a to w Poznaniu, a to na Śląsku, a to kiedyś w Olsztynie, gdzie – jak pamiętają starzy telewizzowie – odbyły się „za starej Polski” bodaj cztery edycje festiwalu twórczości telewizyjnej. I pewnie nie przypadkiem niedaleko Olsztyna, bo w Elblągu udało się wreszcie doprowadzić do realizacji idei serialowej olimpiady, przede wszystkim dzięki inicjatywie Bogumiła Osińskiego, człowieka telewizji (w ankiecie m.in. szefowanie ośrodkowi TVP Gdańsk i dyrekcja sopockiego festiwalu Dwa Teatry) o niespożytej energii i determinacji. Przez trzy czerwcowe dni Centrum Spotkań Europejskich „Światowid” w Elblągu było – jak to dumnie podkreślała lokalna i nie tylko lokalna prasa – stolicą polskich seriali telewizyjnych. Wprawdzie tylko tych z Woronicza, ale to w dalszym ciągu największy nadawca i producent na polskim rynku telewizyjnym, a jego akces może być zachętą dla pozostałych krajowych, a może z czasem i zagranicznych, partnerów. Tym bardziej, że elbląski festiwal zakończył się niewątpliwym sukcesem organizacyjnym (brawa dla załogi CSE i Teatru im. A. Sewruka), artystycznym (w programie znalazły się m.in.: pokazy najpopularniejszych polskich seriali, przeglądy znanych produkcji sprzed lat) i co chyba najważniejsze, frekwencyjnym, bo nic tak nie gasi ambicji organizatorów i sponsorów jak pusta widownia na pokazach i spotkaniach

z gośćmi. Ale te cieszyły się w Elblągu autentycznym zainteresowaniem. Autentycznym, bo na swoją publiczność mogła liczyć zarówno Magdalena Łazarkiewicz, kiedy wspólnie z odtwórczynią jednej z ról w ich serialu *Głęboka woda*, Moniką Kwiatkowską, mówiły o realizacji tego niełatwego serialu o trudnych aspektach życia rodzinnego i społecznego, jak i świetny wykład Marii Malatyńskiej z krakowskiej AT o specyfice warsztatu serialowego aktorstwa. Kiedy zaś Cezary Żak lub aktorzy seriali *Ojciec Mateusz* czy *Na dobre i na złe* opowiadali o swej drodze do zawodu, zawiłościach fabuły i swych bohaterów, czy perypetiach w pracy na planie, to duża sala CSE z trudem pomieściła wszystkich chętnych. Tak, jak przed ekranem telewizyjnym. Ta frekwencja dobrze rokuje na przyszłość, dowodzi bowiem, że wybrano odpowiednie miejsce z żywą, zaangażowaną publicznością, której „ciekawość telewizyjnego świata” nie ogranicza się tylko do plotek i anegdot.

Już za oficjalnym komunikatem podajmy, że podczas uroczystej gali, która zakończyła pierwszy Festiwal Polskich Seriali Telewizyjnych, najlepszym aktorom i serialom wręczono pamiątkowe statuetki – „Światowidy”. Decyzją jury, w którym zasiadali: Ewa Braun, Henryk Kuźniak, Radosław Piwowarski, Zdzisław Pietrasik i Piotr Szewes – „nagrodę specjalną jury” za stworzenie dramatycznej i poruszającej postaci ofiary przemocy w serialu *Głęboka woda* otrzymała Monika Kwiatkowska, a także chór grecki w realiach polskiej wsi, czyli sławna „ławeczka” z serialu *Ranczo* – Kalus,

Maciejewski, Pieczka i Pręgowski. „Srebrnego Światowida” za rolę kobiecą w serialu *Ojciec Mateusz* otrzymała Kinga Preis, za rolę męską w serialu *Czas Honoru* – Jan Wierczkowski. „Złotego Światowida” za rolę kobiecą w serialu *Na dobre i na złe* otrzymała Zofia Czerwińska, a za rolę męską w serialu *Ranczo* – Cezary Żak. *Ranczo* zostało także, decyzją czytelników *Świata Seriali*, Serialem Wszech Czasów. Werdykt ten zbiegł się z decyzją festiwalowej publiczności – *Ranczo* otrzymało również „Światowida Publiczności”. „Światowida Warmii i Mazur” dla najlepszej aktorki regionu otrzymała Joanna Fertacz za rolę w serialu *Dom nad rozlewiskiem*. Galę zakończył koncert Piosenki z ekranu w reż. Jerzego Satanowskiego, podczas którego największe polskie przeboje serialowe i filmowe wspaniale zaśpiewali: Katarzyna Żak, Katarzyna Dąbrowska, Sonia Bohosiewicz, Artur Żmijewski, Piotr Machalica i Mirosław Baka. (Janko)

A W KOSZALINIE POLSKIE GÓWNO

Tytuł brzmi jak zemsta po wrzuceniu granatu do szamba w miejscu publicznym, ale to – jak mówi klasyk – najprawdziwsza prawda. Nagrodę Główną Złotego Jantara na 34 Festiwalu Debiutów Filmowych Młodzi i Film zdobyło jednogłośnie dzieło Grzegorza Jankowskiego, czym zaskoczyło nieco publiczność zgromadzona licznie na widowni nowego, pachnącego jeszcze unijnymi pieniędzmi gmachu Filharmonii Koszalińskiej. Ale zaskoczenie trwało tylko chwilę, bo liczne zgromadzona pub.... wykonała szybką pracę myślową i wyszło jej, jak wcześniej szanownym jurorom dowodzoną przez Łukasza od *Bogów* Palkowskiego, że to pewnie jedyny duży i poważny festiwal „w tym kraju”, gdzie momentami bardzo śmieszny, ale generalnie bardzo przygnębiający film Tymona Bryły, Halamy i kolegów mógł wygrać. I nie było to zwycięstwo z gatunku tych lekkich, łatwych i przyjemnych nad nieśmiałyimi próbkami utalentowanej młodzieży filmowej, bo w tegorocznym konkursie debiutów fabularnych miało PG kilku bardzo mocnych rywali. Wśród nich prawdziwy fajerwerk – *Noc Walpurgi* Marcina Borkiewicza, czarno-białą psychodramę o nieprzewidywalności ludzkiego losu albo o przeznaczeniu, które zwykle określamy zbiegiem

przypadków. Szwajcaria, rok 1969 – młody dziennikarz usiłuje zrobić wywiad ze sławną, ale bardzo kapryśną diwą operową pochodzącą z Europy Wschodniej (to ważna informacja, bo pomoże odczytać finał). Usiłuje, bo kobieta-wamp postanawia urządzić małemu prawdziwą noc cudów, czyli *Noc Walpurgii*. Jak się w debiucie potrafi tak prowadzić dwubiegunową emocjonalnie opowieść, że rozgrywająca się głównie w jednym wnętrzu akcja ani na moment nie traci tempa i napięcia, jeśli udało się uzyskać opiekę artystyczną samego Jerzego Antczaka co widać m.in. w wypracowanych znużonymi ćwiczeniami grze aktorów – świetna Małgorzata Zajączkowska (zasłużona nagroda za kreację żeńską) i więcej niż poprawny Phillippe Tloczyński, jeśli w końcu ma się na tyle cierpliwości, uporu i samozaparcia, by rzecz całą doprowadzić do szczęśliwego finału, to znaczy, że to imię i nazwisko – Marcin Borkiewicz warto, trzeba i należy zapamiętać. I trzymać kciuki za sukces filmu w kinach (od września) i – co chyba nieuchronne – na licznych festiwalach, od naszej Gdyni poczynając.

Albo inny wart odnotowania tytuł, czyli filmowa adaptacja sztuki Doroty Masłowskiej, którą z powodzeniem gra od kilku sezonów warszawski TR – *Między nami dobrze jest* autorstwa Grzegorza Jarzyny. Wciąż młody, ale przecież mający już znaczącą pozycję w polskim teatrze, reżyser znalazł, jak się wydaje, idealnie adekwatną formę filmową dla brawurowej opowieści o Polsce i Polakach okresu niedawnego przełomu. Kolaż różnych technik i gatunków może zaskakiwać, ale inteligentny i wrażliwy widz (a tacy przecież przeważają przed polskimi ekranami!?) szybko emigruje do zwanego świata Masłowskiej i Jarzyny, w czym niebagatelny udział ma mistrzowskie aktorstwo, między innymi Adama Woronowicza. Wydaje się, że artysta ten ostatecznie pozbył się popieluszkowego garbu i w każdym kolejnym sezonie zaskakuje nas nowymi propozycjami.

Nie można nie wspomnieć także o *Murze* Dariusza Glazera, który zaproponował rozmowę o jeszcze młodych, umiarkowanie zdolnych, chyba nie do końca samodzielnych Polakach i ich gotowości do awansu w dorosłość. Po latach milczenia i nieobecności wraca na krajowy rynek filmowy Artur Urbanowski, autor pamiętnej *Bellissimy* (nagrody m.in. w Gdyni, Koszalinie, Wenecji), a teraz autor przejmującego *Ojca* ze wspaniałą kreacją w roli tytułowej, dawno niewidzianego w kinie



Zwycięska Ekipa Nowy Walpurgi



Polskie Gówno



Paweł Strojek i Janusz Kijowski

Zygmunta Malanowicza. Dobry scenariusz, sprawna reżyseria, zapamiętywalne zdjęcia braci Piotra jr. i Michała Sobocińskich – to niewątpliwe walory tego interesującego zapisu emocji, jakie może wyzwolić i wyzwala sąsiedztwo śmierci i narodzin.

A było przecież jeszcze szalone *Disco polo* Macieja Bochniaka, odjazdowy *Kebab i horoskop* Grzegorza Jaroszuka. Był też w sekcji krótkometrażowych debiutów zaskakujący pomysłem, rozmachem i faktura *Circus Maximus* Bartka Kulasa, był rewelacyjny *Dzień babci* Miłosza Sakowskiego, był cudownie absurdalny *Kac* Macieja Buchwalda, był...

... to bardzo dobry festiwal! (jk)

DOKUMENT, HITLER I ANTEK W RADOMIU

Kameralne Lato, czyli Ogólnopolskie Spotkania Filmowe w Radomiu, to impreza z uzasadnionymi aspiracjami. Te ostatnie wynikają z jasno określonego profilu – edukacja społeczna i obywatelska, bliskie relacje na wszystkich poziomach aktywności artystycznej z realnym życiem i otoczeniem oraz właściwe odczytywanie oczekiwań widowni. A ponieważ cel został jasno i wyraźnie określony pozostaje tylko jego realizacja. Proste? Proste, pod warunkiem, że tak wielowątkowy festiwal organizuje grono sprawdzonych i odpowiedzialnych ludzi, jak to ma miejsce w Radomiu już od lat ośmiu.

Bo tutaj nie tylko – jak to na festiwalu filmowym – ogląda się filmy wybrane do konkursu głównego, konkursu filmów niezależnych i Hyde Parku (krótkie formy filmowe), ale także uczestniczy w warsztatach, w tym roku prowadzonych przez Rafała Lewandowskiego (*Kret*) i Grzegorza Jaroszuka (*Kebab i horoskop*) także z udziałem młodych francuskich miłośników kina, zastanawia się, korzystając z filmowych przykładów, nad tym – jak miało to miejsce w tym roku – jaką rolę w naszym codziennym życiu, a potem w aktywności twórczej, odgrywa np. moda, kreacja, rynek odzieżowy i produkujący na jego potrzeby wieloczołnowy przemysł. Wychowuje się także przyszłe pokolenia kinomanów pokazując młodym widzom zestawy znakomitej animacji. No i oczywiście dyskutuje, spiera, analizuje i omawia zarówno wszystko to, co na ekranach kin radomskich jest prezentowane, jak i co w przyszłości

będzie w stanie zainteresować publiczność. Coraz bardziej kapryśną, wymagającą i mającą coraz więcej potencjalnych miejsc i nośników do oglądania (lub nie) oferty filmowej.

W Radomiu, choć to sezon letni, nie można było narzekać na frekwencję zarówno na pokazach w kinie Helios czy Radomskim Klubie Środowisk Twórczych Łaźnia, jak i na realizowanych w miejskim plenerze warsztatach (ich rezultaty pokazano podczas gali finałowej imprezy). Powoli zaczyna też działać coś, co można nazwać tradycją, ósma edycja to już jakieś konkretne dokonania, jakaś historia, sprawdzone rozwiązania. I jedyne w takim zakresie i stopniu czynne zaangażowanie w organizację i profil festiwalu policji co także pozwala inaczej spojrzeć na funkcjonowanie tej instytucji nad Wisłą.

Festiwal bez nagród to jak kino bez ekranu, więc teraz o laureatach 8 edycji Kameralnego Lata. Jury w składzie: przewodniczący Radosław Piwowarski – reżyser, scenarzysta, Agnieszka Glińska – montażystka filmowa, Anna Mucha – aktorka, insp. Grzegorz Jach – Pełnomocnik Komendanta Głównego Policji i Eryk Lubos – aktor po obejrzeniu 24 filmów postanowiło przyznać Złotego Łucznika – Grand Prix Konkursu Głównego filmowi Marcina Podoleca *Dokument* (także nagroda dziennikarzy), świetnej zrealizowanej techniką kombinowaną opowieści o tym, że kiedy dzieci się usamodzielniają i opuszczają dom rodzinny nie powinny zapominać o swoich „starych” rodzicach, którzy tak samo tęsknią i zmagają się z samotnością w małym Jarosławiu, czy w nieco większym Krakowie, Warszawie, Nowym Jorku... Nagrodę Specjalną Ogólnopolskiego Programu Komendy Głównej Policji *Profilaktyka a Ty* za walory edukacyjno-profilaktyczne otrzymał film *Antek* Sylwii Galon. Rzecz o tym, że nawet w warunkach pogotowia opiekuńczego może pojawić się coś na kształt uczucia. Nagroda Specjalna Stowarzyszenia ZAIKS trafiła do rąk Michała Grzybowskiego za brawurowo zrealizowany film *Hitler w operze* (światowej sławy tenora prześladowe w prowincjonalnym polskim teatrze postać obserwującego próby... Hitlera), zaś Nagrodę Specjalną jury, ufundowaną przez Komendę Główną Policji, obraz Anny Morawiec *To byłoby coś pięknego*. Publiczność wyróżniła prześmiewczy *Kac* Macieja Buchwalda. (jak)



W plenerze



Na planie



Gala finałowa

DOBRE KINO NA ROZTOCZU

Działacze dyskusyjnych klubów filmowych i prawdziwi kinomani mają to zakodowane w pamięci: jeśli to sierpień, jedziemy na Roztocze. Tam, w Zwierzyńcu, każdego roku od 16 już lat odbywa się Letnia Akademia Filmowa, którą kieruje zasłużony dla ruchu dkf-owskiego Piotr Kotowski.

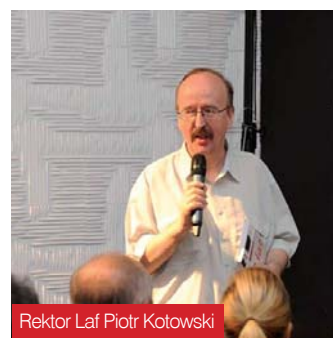
Tegoroczna impreza pod wieloma względami nie różniła się od poprzednich: kilkaset filmów uszeregowanych w ciekawe cykle i od rana do wieczora wyświetlane w czterech kinach, kilkuset gości z całego kraju oraz spora reprezentacja zagraniczna, a w nocy pokazy filmów niemych z udziałem „żywej” orkiestry, spektakle teatralne i koncerty muzyki folkowej. Specyfika LAF polega na różnorodności – filmy z różnych epok - od pierwocin Lumière’ów i klasykę kina po polskie przedpremiery – i różnych stron świata – od Korei Południowej po Amerykę Północną (z wyłączeniem jednak hollywoodzkiego mainstreamu) ze szczególnym w tym roku

wskazaniem na nieznane w Polsce kino indonezyjskie, zaprezentowane przez jego twórców. Ale nie tylko oni przyjechali do Zwierzyńca: formuła LAF przewiduje prelekcje przed filmami oraz liczne spotkania z twórcami po filmach. Ważna dla uczestników Akademii jest szeroka prezentacja oferty Sieci Kin Studyjnych i Lokalnych i puli filmów sprowadzanych specjalnie dla klubów filmowych – to stąd animatorzy dkf-ów biorą swój ambitny repertuar.

To, co odróżniało tegoroczny LAF od poprzednich edycji, to afrykańskie upały i obecność niezwykle gościa, która w sposób znaczący podnosi rangę imprezy. Oto na zaproszenie organizatorów przybył do Zwierzyńca rosyjski reżyser Aleksandr Sokurov – jeden z najwybitniejszych twórców współczesnego kina – który osobiście komentował swoje dokonania, a następnie poprowadził warsztaty reżyserskie. Organizatorzy LAF podnieśli sobie wysoko poprzeczkę, co dobrze rokuje na następne lata. (k/jz)



Aleksander Sokurov



Rektor Laf Piotr Kotowski

REKLAMA

Cartoon Forum
Toulouse
Midi-Pyrénées
15-18 SEPT. 2015



© Florence Weiser

European co-production forum for animated TV series

www.cartoon-media.eu

Kiedy leci KABARECIK

Telewizyjna rozrywka z reguły bywała przedmiotem krytyki. Z jednym wyjątkiem. Na ogół chwalono *Kabaret Starszych Panów*, choć też nie wszyscy.

Co dla jednych było subtelną intelektualną zabawą, dla innych stanowiło wyzwanie rzucone „ludowi pracującemu miast i wsi”, który wcale nie musiał gustować w takim połączeniu żartu, kalamburu z poetyckim oglądem rzeczywistości, jakie proponował autorski duet Przybora – Wasowski.

KABARETON, KTÓRY NIGDY SIĘ NIE KOŃCZY

Dawne kabarety przypominane dziś w kanałach TVP Historia, Polonia czy Rozrywka, m.in. w rozmowach Olgi Lipińskiej z Tomaszem Raczkiem, nabierają jak gdyby nowych znaczeń. Czas wyraźnie je dowartościował.

Zapewne na tę pochlebną ocenę wpływ mają także porównania. Obecne propozycje, ta nieustanna kabaretowa galopada we wszystkich ogólnopolskich stacjach, są wielogodzinną programową zapchajdziurą. Dziś telewizja bierze wszystko, co urodzi się w głowach kabareciarzy w miastach dużej, średniej i małej wielkości. Stąd te noce i dnie z kabaretem, wczasy z kabaretem, tasienkowe kabaretony i kabaretobrania, od których wprost boli głowa. A także nieustanne umizgi do publiczności widoczne choćby w zapowiedziach typu: „za chwilę wystąpi elita polskich kabaretów, które rozbawią was do łez”. I pojawiają się skecze, mniej lub bardziej zabawne, ewentualnie powiązane konferansjerką na różnym zresztą poziomie. A konstrukcja intelektualna żartu? Nie występuje. A markowi wykonawcy, którzy poza wytrzeszczaniem oczu i wymachiwaniem rękami mieliby jeszcze jakąś *vis comica*? Nie występują.

Dzisiejsze kabarety robią kabareciarze-amatorzy i stosowne numery wykonują kabareciarze-amatorzy. Dawniejsze robili satyrycy, poeci, pisarze, twórcy kultury i zazwyczaj występowali w nich aktorzy. Wybitni aktorzy obdarzeni niepowtarzalną *vis comica*. Wystarczy przypomnieć Jana Kobuszewskiego, Edwarda Dziewońskiego czy Wiesława Gołasa. Trzech z liczego zastępu znakomitości. Podobno telewizyjną rozrywką rządzi teraz twarda ręka rynku: podaż jest regulowana popytem. Ale czy ludzie naprawdę chcą oglądać głupoty i kultywować stadionowe obyczaje?

TRADYCJA

Polska posiada starą tradycję kabaretu literackiego, by przypomnieć rzecz tak odległą, jak Zielony

Balonik, który nieźle dorzucał do pieca konserwatywnemu mieszczaństwu Krakowa pierwszych lat XX wieku. Telewizyjne kabarety w sposób naturalny starały się nawiązywać do tej tradycji, dostrzegając w niej misję ukulturalnienia odbiorcy. Bo kultura to także pewna wrażliwość na rozrywkę, to sposób bycia i sposób kontaktowania się z innymi.

O *Kabarecie Starszych Panów* pisano wielokrotnie, więc dziś – dla odmiany – relacja z pierwszej ręki.

Jeremi Przybora wspomina w *Przymkniętym oku opaczności: Zasadniczo przyświecała mi idea (...) zabawienia siebie i naszych odbiorców przez oderwanie się od szarej, nudnej, brzydkiej codzienności, od panoszącego się wokół nas prostactwa. Ale w założeniu nie miała to być jakaś kampania przeciw czemukolwiek. (...) Tęskniłem za elegancją oraz innym od istniejącego wystrojem codzienności i pisząc teksty do Kabaretu zacząłem dawać ujście tej tęsknocie. A Jerzy (Wasowski – przyp. BK) czuł podobnie, przekładając to na elegancję swojej pięknej muzyki. I zaczęliśmy wciągać do tego małego zakątka inności również innych. Najpierw kilkoro aktorów, a potem – naszą widownię.*

Kabaret emitowany był w latach 1958-1966. Wasowski i Przybora przygotowali 16 programów i kilka nadprogramów. Przeróżne fragmenty z czasem powracały w powtórzeniach, nowych aranżacjach i przy różnych okazjach, jak np. widowisko muzyczne *Zimy żal* przygotowane przez Magdę Umer jako impreza towarzysząca Festiwalowi Piosenki Aktorskiej we Wrocławiu w 1989 roku, czy tegoroczne *Scenki i obscenki...*, czyli koncert w Opolu z okazji setnych urodzin Jeremiego Przybory.

Sam Przybora nie miał złudzeń co do popularności swego cyklu. *Program adresowany do inteligencji* – pisał w swoich wspomnieniach w 1998 roku – *która od zakończenia wojny do dziś nie odgrywa w tym kraju większej roli – nie może mieć większej widowni.* Był sceptyczny, ale przy okazji dotknął istotnego problemu: otóż nie ma czegoś takiego, jak kabaret uniwersalny. Kabaret musi trafiać do określonej grupy ludzi, nie do wszystkich.

Dzisiejsze kabarety są podobno dla wszystkich.

POMYŚL PANI L.

Kabaret Olgi Lipińskiej emitowany od lat 70., a potem w miarę regularnie w latach 2005-2010, miał ponad 100



Kabaret Olgi Lipińskiej



Kabaret Olgi Lipińskiej



Kabaret Starszych Panów



Właśnie leci kabarecik



Dudek



Gallux show



Tey



Smuteczek czyli ostatni naiwni



Mann & Materna

wydań i kilka cykli (*Właśnie leci kabarecik*, *Kurtyna w górę*). Poprzedził go *Gallux show* tejże autorki, w którym mocną pozycję zajmował Jan Tadeusz Stanisławski jako ekspert od wszystkiego, czyli profesor mniemanologii stosowanej.

Lipińska także broniła etosu inteligenta i człowieka kulturalnego, ale inaczej, w sposób bardziej dosadny, zadziorny, punktuąc i ośmieszając świat politycznych układów, naiwność i wady narodowe Polaków, zaborczość Kościoła. Wielu krytyków uważało, że obsesyjnie straszy widmem państwa wyznaniowego. Odcinała się przy każdej okazji, że nie z religią walczy, lecz z przejawami arogancji i pychy Kościoła.

Każdy program zawierał kilka mini-cykli, z których najbardziej nośny publicystycznie i rozrywkowo okazał się ten wijski, o rodzinie Wściekliców, pt. *Nasza chata rozspiewana*.

Pani L. skupiła wokół siebie grono cenionych autorów. Pisali dla niej Agnieszka Osiecka, Andrzej Jarecki, Wojciech Kejne, Marek Piechota, ale czerpała także ze skarbca literatury, z Mickiewicza, Słowackiego, Witkatego, a najczęściej z Gałczyńskiego.

DOBRE, BO... DOBRE

Kabarety Przybory i Wasowskiego oraz Olgi Lipińskiej były najbardziej ambitnymi, autorskimi propozycjami telewizyjnej rozrywki. Ale i Kraków miał swoje w tej dziedzinie osiągnięcia, emitując sympatyczne *Spotkania z balladą* (jednym z prowadzących był Jerzy Stuhr), i Poznań zapisał się w historii polskiej telewizji kabaretem *Tey*, w którym zdobyli ogólnopolską popularność Zenon Laskowik i Bohdan Smoleń. Przez pewien czas brylowali na antenie ze swoim absurdalnym humorem Wojciech Mann i Krzysztof Materna, realizując cykle (niektóre we współpracy z Grzegorzem Wasowskim, synem Jerzego) *Mądrej głowie...*, *Za chwilę dalszy ciąg programu* i *Bardzo ostry dyżur*.

W zgrzebnej, siermiężnej rzeczywistości PRL-u kabarety dostawały skrzydeł, zgrabnie i sprytnie wymijając zalecenia, instrukcje i pouczenia władzy. Wiele udawało się powiedzieć, sporo zasugerować, niemało przemycić w monologu czy piosence. To ich wartość dodana. Takie były zabawy, spory w one lata... – by powołać się na pierwszego wśród klasyków. Jest co wspominać i o czym pamiętać.

BARBARA KAŻMIERCZAK

NADAJNIK NA PEKINIE

Pałac Kultury ma sześćdziesiąt lat. Jego paroletnia budowa zbiegła się z początkami naszej telewizji, o czym nie zawsze się pamięta. A warto.



Daleki jestem od tego, by specjalnie czcić mijającą właśnie okrągłą rocznicę, ale 60 lat, jakie upływa- ją od ukończenia budowy Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie, jest w dziejach polskiej telewizji faktem, którego pominąć nie sposób.

Choćby dlatego, że wraz z montażem gigantycznej iglicy zainstalowano na niej również nadajnik sygnału telewizyjnego umieszczony na potężnym wsporniku będącym integralną częścią jej konstrukcji. W archiwach Filmoteki Narodowej zachowały się niezwykle efektowne reporterskie zdjęcia wszędobylskiego operatora Polskiej Kroniki Filmowej Karola Szczecińskiego wykonane w trakcie montażu iglicy jesienią 1953.

Pałac Kultury i telewizja są równolatkami. Wtedy, gdy oddawano go do użytku (22 lipca 1955), od dwóch lat no- sił nadane mu wkrótce po śmierci generalissimusa imię Józefa Stalina. Państwowa telewizja w tamtym czasie do- piero w Polsce raczkowała, jej zasięg był znikomy, ledwie lokalny. W kraju królowało Polskie Radio – również emitu- jące sygnał ze stalinowskiego molocha z tym, że nadajni- ki radiowe na Pałacu Kultury jedynie uzupełniają przekaz z masztu w Raszynie.

Pałac Kultury jakoś nie stał się siedzibą TVP, choć wy- dawało się to decyzją naturalną. Znalazło za to w nim swoje locum Radiowo-Telewizyjne Centrum Nadawcze Warszawa/ PKiN. To stąd przez dziesiątki lat szedł sygnał telewizyjny emitowany na kraj. Dodajmy jeszcze, iż demontaż nadaj- nika telewizyjnego przeprowadzony został nocą 21-22 lip- ca 2008. Wkrótce potem jednak Pałac przypominał war- szawiakom o swojej niedzowności. Okazało się bowiem, że lokalizacja nowego nadajnika w podwarszawskich Ła- zach oznacza problemy z odbiorem telewizji w niektórych rejonach miasta. I wtedy nadawanie powróciło na szczyt gmachu w postaci kilku urządzeń przekątnikowych mniej- szej wielkości.

W wieloistnym składzie pałacowego multipleksu od daw- na panuje godny uwagi emisyjny ekumenizm. Mamy tu niez- łą miksturę. Oprócz TVP1 i TVP2 w wersji high definition wraz z antenami-córkami TVP Regionalna/TVP Warszawa, TVP Kultura, Historia, Polonia, Rozrywka i Info, są TVN i Pol- sat ze swymi przyległościami, Eska, Puls, Stopklatka, Fokus, TTV, TV4 i Telewizja Trwam. Ten polifoniczny sygnał i przejaw medialnej demokracji ulokowanej na szczycie „pięści Stali- na”, jak nazywano niegdyś PKiN, daje niejeden do myślenia.

MAREK HENDRYKOWSKI

AGNIESZKA JUŻ TUTAJ NIE MIESZKA

Przejmujący to krzyk, w obronie czystych uczuć, które w otaczającej rzeczywistości nie mają żadnych szans.

Kiedyś na krakowskiej kamienicy przy alei Słowackiego 15, gdy wyprowadziła się z niej prof. Alicja Helman – a było to mniej więcej w czasie, kiedy na ekrany naszych kin wszedł słynny film Martina Scorsese – napisano olbrzymimi literami: *Alicja już tu nie mieszka*.

Myślę, że na warszawskiej kamienicy przy Krakowskim Przedmieściu 21/23, w której mieści się Polski Instytut Sztuki Filmowej, nie trzeba będzie za kilka tygodni pisać: *Agnieszka już tu nie mieszka*, wszak wszystko wskazuje na to, że Magdalena Sroka – nowa dyrektor Instytutu, wybrana jednogłośnie przez komisję konkursową oraz zaakceptowana przez minister kultury i sztuki i dziedzictwa narodowego – będzie kontynuować i pogłębiać dzieło konsekwentnie budowane od dziesięciu lat (dwie kadencje) przez Agnieszkę Odorowicz. Z wywiadów z przyszłą dyrektorką PISF-u, jakie pojawiły się w mediach, wynika jasno, że idee poprzedniczki pozostają „wiecznie żywe”. Co niezwykle istotne, wszak film dla dużej części społeczeństwa nadal pozostaje – jak mawiał znany teoretyk kina – *najważniejszą ze sztuk*.

Podwaliny pod Polski Instytut Sztuki Filmowej dała uchwalona przed dziesięciu laty (30 czerwca 2005 roku) Ustawa o kinematografii, ogromnie ważny akt prawny, dzięki któremu polskie kino dostało szansę gruntownej odnowy, zarówno pod względem organizacyjnym, jak i – co w dużym stopniu z tym związane – artystycznym. Wielkie są zasługi Agnieszki Odorowicz w tej dziedzinie, wielkie Jacka Bromskiego, prezesa Stowarzyszenia Filmowców Polskich, jak i całego filmowego środowiska, które potrafiło się zmobilizować i – mimo codziennych uprzedzeń – wznieść ponad dzielące różnice. *Ustawa dała nam siłę, samoświadomość, środowisko jest dzisiaj mocne i nie da sobie wydrzeć tego osiągnięcia* – trafnie skomentował w jednym z wywiadów Bromski.

Minęło dziesięć lat funkcjonowania nowego kinematograficznego prawa, na podstawie którego powołany został Polski Instytut Sztuki Filmowej, kierowany przez dwie kadencje przez Odorowicz. To wspaniała dekada w historii polskiego kina – okres wzmoczonego

wysiłku, wytężonej pracy, ale i fantastycznych sukcesów polskiej kinematografii, przypieczętowanych przed kilkoma miesiącami Srebrnym Niedźwiedziem dla Małgorzaty Szumowskiej za reżyserię *Body/Ciała* na berlińskim festiwalu i statuetką Oscara dla *Idy* Pawła Pawlikowskiego.

Agnieszkę Odorowicz poznałem pod koniec lat dwudziestych ubiegłego wieku, kiedy – jeszcze jako studentka krakowskiej Akademii Ekonomicznej – pełniła funkcję dyrektora artystycznego Studenckiego Festiwalu Piosenki. I w błyskawicznym tempie z tej niezwykle zasłużonej, lecz znajdującej się niemal na dnie imprezy uczyniła – zarówno pod względem programowym, jak i organizacyjnym – dużej klasy wydarzenie artystyczne.

Podobnie jak z Międzynarodowego Konkursu Współczesnej Muzyki Kameralnej im. Krzysztofa Pendereckiego w Krakowie, którego była jednym z pomysłodawców i organizatorów. W roku 2000 jednym z laureatów został – w tej chwili już światowej sławy – krakowski zespół Motion Trio. *Do tej pory bardzo się z Agnieszką przyjaźniły. Zawsze, jak nas spotyka, pyta, jak tam spisują się nasze harmoszki. To ona nam załatwiła te wspaniałe akordeony* – wyznaje Marcin Gałążyn, jeden z członków zespołu.

2 października ster kinematograficznych rządów obejmie Magdalena Sroka. Czym zajmie się Agnieszka Odorowicz, dowiemy się niebawem. Dobrze by się stało, gdyby nadal pozostała w „audiowizualnej orbicie”. Prawdę mówiąc, wszystko wskazywało na to, że tak się stanie.

Wystartowała w konkursie na szefa Telewizji Polskiej. I jej kandydatura została przez sąd konkursowy – podobnie jak Jacka Wekslera (twórca TVP Kultura) i Roberta Kozaka (szef polskiego oddziału BBC, *Wiadomości* i *Teleexpressu*) – odrzucona w części wstępnej z powodów... merytorycznych. Szczegółowego uzasadnienia nie podano. Cóż, każdy wybór ma to do siebie, że daje świadectwo o wybranym i wybierającym.

Usia, siusia, cepeliada, /W ogródeczku panna Mania, /Chmurka się przejęczyła, /Jaja nie do wytrzymania! – śpiewał przed blisko półwieczem w nadal aktualnej Telewizji Jacek Kleyff.

JERZY ARMATA



Agnieszka Odorowicz



Magdalena Socha



OSTATNI PATROL
USA 2015
EMISJA: HBO

Ostatni patrol

Sebastian Junger – pisarz, dziennikarz i filmowiec – zdobył rozgłos publikując w 1997 roku książkę, na podstawie której trzy lata później powstał film *Gniew oceanu* z George'em Clooneyem.

Po publikacji zaczęto o Jungerze mówić, że jest nowym Hemingwayem, a że Hemingway miał za sobą doświadczenie korespondenta wojennego, Junger też wyruszył na wojnę. Był wszędzie tam, gdzie Amerykanie – reportaż o Kosowie dla „Vanity Fair” w 1999 roku przyniósł mu prestiżową nagrodę prasową, pisał też o Nigerii, wreszcie wyruszył do Afganistanu. Wyprawa trwała około roku, na przełomie 2007/2008 roku spędził parę miesięcy na posterunku Restrepo w dolinie Korengal. Powstał z tego dokumentalny serial telewizyjny, a potem film *Wojna Restrepo* (2010), nominowany do Oscara w dziedzinie dokumentu.

Zebrany wówczas materiał okazał się prawdziwą skarbnicą. Junger montuje go i przetwarza na wiele sposobów. O Korengalu powstał jeszcze jeden film, *Korengal* (2014), skupiający się nie tyle na bezsensowności wojny, ile na psychice żołnierzy z Restrepo, którzy spędzili kilkanaście miesięcy na obronie strategicznego punktu w Afganistanie, by mimo ogromnej ofiary (50 zabitych) wycofać się bez osiągnięcia zamierzonego celu – posterunek miał zapobiec przerzutowi broni dla talibów z Pakistanu. Do tego dochodzi jeszcze książka *War* – opowieść o życiu korespondenta wojennego.

Ostatni patrol Jungera ma w zamierzeniu zamknąć wojenną trylogię. To historia o tym, co się dzieje z żołnierzami (i korespondentami wojennymi) po wojnie. Otóż – nie dzieje się nic. W tym znaczeniu, że zostają ludźmi

wojny – do tego stopnia, że jeden z uczestników spakował się i w środku wyprawy wrócił do Afganistanu, na kolejną kilkunastomiesięczną misję. Cóż, wojna to – między innymi – stan ducha, rodzaj uzależnienia, bez którego nie da się żyć. Widać to choćby w samej organizacji wyprawy – panowie ruszyli pieszo, wzdłuż torów kolejowych, z zamiarem – mimo jesienno-zimowej pory – spania pod gołym niebem i żywienia się tym, co zabrali ze sobą. Prawdziwie wojenne warunki. I wojenne rozmyślenia: dlaczego poszli na wojnę, kto i co ich nie powstrzymało, jak trudno z wojny wrócić.

Jest jednak w *Ostatnim patrolu* coś pozytywnego. Wędrując przez Amerykę, o którą walczyli, i pytając ludzi, dlaczego warto o nią walczyć, bohaterowie filmu nie czują tego, co stało się znakiem każdej wojny ostatnich stu lat. Nie ma syndromu „straconego pokolenia”, nie ma lęku przed weteranami, obaw, że będą się domagać czegoś więcej, jest natomiast zrozumienie i empatia. I to niezależnie od rasy, statusu społecznego i wyznania. Pozostaje tylko pytanie, czy dzieje się tak dlatego, że wojna – pokazywana z bliska w telewizji – tak spowszedniała, czy też dlatego, że odbiegające od normy zachowania weteranów łatwo wytłumaczyć zespołem stresu pourazowego, czyli niejako chorobą zawodową? Wyleczenie z niej jest tylko kwestią czasu. Lekarze już nad tym pracują.

KONRAD J. ZARĘBSKI

23-24 września, Łódzka Szkoła Filmowa

FILM INTERACTIVE FESTIVAL 2015

“WSZYSCY TWORZYM Y CONTENT”

WŚRÓD PRELENTÓW M.IN.:



**AMANDA
FARNSWORTH**
BBC NEWS



ADAM GEE
CHANNEL 4



**ROBERT
PRATTEN**
TRANSMEDIA
STORYTELLER



**LOVISA
SUNNERHOLM**
ELECTROLUX
EMEA



BILETY W PRZEDSPRZEDAŻY*

Szczegóły: www.filminteractive.eu

*CENA DO 16 WRZEŚNIA: 1600 ZŁ. OD 17 WRZEŚNIA: 1850 ZŁ. PODANE CENY ZAWIERAJĄ VAT.

KONFERENCJE

Poznaj najlepsze case studies brandów, które tworzą historie - BBC, Illy Coffee czy Lego.

MARKET INNOWACJI

Dowiedz się jak tworzyć najbardziej innowacyjne treści video.

POKAZY

Zobacz filmy stworzone na potrzeby znanych marek, które zachwyciły miliony widzów.

NA MARKET INNOWACJI I POKAZY
WSTĘP WOLNY

KONFERENCJE | POKAZY | MARKET INNOWACJI

Granting institutions:



Sponsors



Partner events:



Organizers:



Partners:



Patronage of Honour:



Institutional patronage:



Media patronage:



Świątynie kultury

Kanał Sundance Channel jako jedyny wyemituje nowy 6-odcinkowy serial dokumentalny *Świątynie kultury*. Pierwszy odcinek już 6 września, a następne w kolejne niedziele wieczory.



Filmy zrealizowane przez cenionych filmowców, z których każdy prezentuje swój własny styl i podejście artystyczne, przedstawiają obiekty architektoniczne jako manifestacje ludzkiej myśli i czynu. Każdy odcinek tworzony jest przez jednego z 6 bardzo różnych artystów, dlatego *Świątynie kultury* prezentują wizje znaczenia architektury z kilku odmiennych perspektyw. Twórcy wnikają w to, jak te kluczowe budowle odzwierciedlają naszą kulturę i utrwalają zbiorowe wspomnienia, podkreślając zależność między budynkami a społeczeństwem, które je stworzyło. Dzięki temu budynki mają szansę, by żyć własnym życiem i stać się aktywnymi bohaterami pokazującymi publiczności przestrzenie i projekty. Podejście twórców opierało się na stworzeniu charakterów wybranych przez nich budynków – ich osobowości i opowieści powstały na podstawie zastosowania budowli i zależności z ludźmi, którzy w nich przebywają.

FILHARMONIA BERLIŃSKA

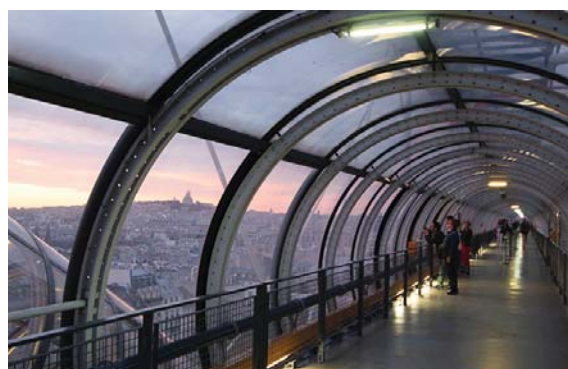
(scenariusz i reżyseria: Wim Wenders)

Legendarny filmowiec, Wim Wenders udaje się w podróż do centrum kulturalnego Berlina, Potsdamer Platz, by opowiedzieć o zapierającej dech w piersiach ikonie modernizmu i idealizmu. Na początku lat 60-tych dwie sąsiadujące konstrukcje, Filharmonia Berlińska i Mur Berliński, ukazywały sprzeczne wizje przyszłości: jedna symbolizowała integrację i możliwości, a druga wykluczenie i strach. Pół wieku później w tym miejscu pozostała już tylko legendarna Filharmonia projektu Hansa Scharouna. Film Wendersa przedstawia budynek oczami

kilku jego użytkowników, a każdego z nich łączy głęboka więź z tym miejscem.

CENTRUM POMPIDOU

(reżyseria: Karim Aïnouz)



Karim Aïnouz jest reżyserem z Nowego Jorku, który studiował architekturę w Brasilii. Jego film ukazujący Centrum Pompidou, zaprojektowane przez Renzo Piano i Richarda Rogersa w 1977 roku, przedstawia ten budynek zarówno jako obietnicę demokracji, jak i jako zabawną utopię. Tak jak lotnisko tętniące energią podekscytowanych turystów rozpoczynających swoje podróże, Centrum pulsuje od emocji odwiedzających, którzy udają się do galerii sztuki, archiwów i bibliotek, przestrzeni artystycznych, kin, restauracji i na platformę widokową. Centrum Pompidou jest jak wielki magnes w środku miasta, a film uchwycił jego atrakcyjność dla licznych odwiedzających.

ROSYJSKA BIBLIOTEKA NARODOWA
(scenariusz i reżyseria: Michael Glawogger)



Od momentu otwarcia w 1814 roku Rosyjska Biblioteka Narodowa w Petersburgu, zaprojektowana przez Jegora Sokolowa, widziała stanowczo zbyt wiele z burzliwej historii swego narodu. Jej ściany stoją na straży królestwa myśli, które sięga jeszcze dalej w przeszłość, pod czułą opieką kobiet, które stanowią większość personelu biblioteki. Film Michaela Glawoggera stanowi imponującą przypomnienie efemerycznego piękna książek, ich fizycznego domu i ludzkich opiekunów.

OPERA W OSLO
(reżyseria: Margreth Olin)



W 2008 roku nowy, elegancki budynek zaprojektowany przez architektów należących do zespołu Snøhetta znalazł swoje miejsce na nabrzeżu w Oslo w centrum miasta. Opera w Oslo, siedziba norweskiej Opery i Baletu, wznosi się ponad fiordem, przyciągając turystów swoim pozornie niekończącym się marmurowym dachem i pełnym wdzięku wnętrzem. Zapierający dech w piersiach projekt budynku zaciera podział pomiędzy częścią wewnętrzną a zewnętrzną, ukazując unikalną mieszankę wypoczynku, rekreacji i kultury wysokiej. Film Margareth Olin dokumentuje tysiące stóp, które przechodzą po śnieżnobiałym dachu każdego dnia i setki profesjonalistów pod tym dachem – wykonawców i pracowników – którzy próbują nadać sens życiu toczącemu się ponad ich głowami.

WIĘZIENIE W HALDEN
(scenariusz i reżyseria: Michael Madsen)



Więzienie zaprojektowane przez duńską firmę architektoniczną EMA, zostało uznane przez Time Magazine za „najbardziej humanitarne więzienie na świecie”. Podczas swojej osobistej eksploracji budynku, Michael Madsen zadaje pytanie, czy okna bez krat z panoramicznym widokiem na krajobraz Norwegii mogą naprawdę pomóc zatwardziałym przestępcom? Wykorzystując ujęcia kamery typu free-float jako kontrpunkt dla niewoli więźniów, Madsen bada granice między humanistycznymi ideałami resocjalizacji i odwiecznym społecznym pragnieniem zemsty i kary.

INSTITUT SALK
(reżyseria: Robert Redford)



W 1959 roku słynny wirusolog Jonas Salk poprosił architekta Louisa Kahna, by zaprojektował jego wymarzony nowy rodzaj instytutu badawczego: miejsce, gdzie – jak to ujął – Picasso poczułby się jak w domu. Wyobraził sobie „klasztór” na wybrzeżu Kalifornii, który pozwoliłby naukowcom pracować w zgodzie z naturą, gdzie nie byłoby rozpraszani przez rozrywki współczesnego świata. Film Roberta Redforda ukazuje dzieło nowoczesnej sztuki architektonicznej i prowokuje do wnikliwszego zastanowienia się nad egzystencjalnymi cechami przestrzeni. Czy dusza budynku może wpływać na tych, którzy tam pracują i inspirować ich, aby osiągnęli wielkie rzeczy? (mol)

KALENDARIUM

2-12.09	WENECJA, 71 Venice Int. film Festival
4-9.09	BERLIN, IFA Consumer Electronics Unlimited
10-15.09	AMSTERDAM, Int. Broadcasting Convention
10-20.09	TORONTO, 40 TIFF
14-19.09	GDYNIA, 40 Festiwal Filmowy w Gdyni
18-26.09	SAN SEBASTIAN, 63 International Film Festival

MEDICAL CHANNEL STARTUJE



Spółka Program, należąca do Grupy Kapitałowej 4fun Media, zajmie się dystrybucją poświęconego zdrowiu i medycynie kanału The Medical Channel, którym chce zainteresować kanałem polskie sieci kablowe oraz platformy cyfrowe.

Oferta kanału jest kierowana do wszystkich widzów, a jego misją jest promocja zdrowia i medycyny, w tym rozwijanie wiedzy o poszczególnych chorobach. Tematyka programów obejmuje różne jednostki chorobowe, a także zdrowy tryb życia, prawidłowe odżywianie, kontrolę stanu zdrowia oraz profilaktykę.

The Medical Channel nadaje przez całą dobę. Jego założyciele pochodzą ze Słowenii i tam oraz w Chorwacji kanał rozpoczął swoją działalność.

Medyczna stacja ma być dystrybuowana wśród operatorów sieci kablowych, platform cyfrowych oraz IPTV. ■

SEKCJA TELEWIZJI LOKALNYCH W PIKE

Przedstawiciele lokalnych nadawców telewizyjnych powołali pod auspicjami PIKE Sekcję Telewizji Lokalnych, której głównym celem jest podejmowanie i promowanie działań służących rozwojowi telewizji lokalnych i sprzyjających integracji branż.

Obecnie w Polsce działa około 120 stacji telewizji lokalnych, których codzienna oglądalność liczy ponad 3 miliony widzów. Dziennikarze tych stacji, nierzadko działający społecznie, pokazują nie tylko istotne dla danej społeczności sprawy, ale poprzez swoje programy są również wizytówką reklamową miejsc i regionów, w których działają.

PIKE od wielu lat wspiera rozwój mediów lokalnych organizując m.in. ogólnopolskie Forum Telewizji Lokalnych, podczas którego omawiane są sprawy lokalnych nadawców, promuje produkcje telewizyjne przygotowane przez stacje nie tylko na forum Polski, ale i międzynarodowym. To dzięki inicjatywie PIKE filmy przygotowane przez lokalne i regionalne stacje telewizyjne zostały pokazane na największych i najbardziej prestiżowych targach produkcji telewizyjnych MIPTV i MIPDOC w Cannes.

Obecna propozycja PIKE dotycząca udziału w Sekcji Telewizji Lokalnych adresowana jest do wszystkich członków Izby, którzy są zainteresowani pracą na rzecz rozwoju telewizji lokalnych. Przewodniczącym Sekcji wybrany został Tadeusz Nowakowski, Członek Zarządu Telewizji Kablowej Chopin. ■

AWANSE/ TRANSFERY/ ODEJŚCIA

► Beata Ryczkowska objęła stanowisko dyrektora programowej kanału Stopklatka TV, zastępując Wawrzyńca Bracha, który przechodzi do Filmbox International. Ostatnio Beata Ryczkowska zajmowała się produkcją filmów, jest członkinią Polskiej Akademii Filmowej. W latach 2002-2012 była dyrektorem programową Canal+ i platformy Cyfra+.



► Do zespołu nadawcy kanału Da Vinci Learning dołączył Darek Wasilewski na stanowisko General Director oraz Agnieszka Zając jako Marketing Manager. Agnieszka Zając w ostatnim czasie współpracowała m.in. z Golden Media Polska. Wcześniej, przez ponad sześć lat pełniła funkcję dyrektora marketingu i PR w 4fun Media.

► Magdalena Zdunikowska awansowała na stanowisko Marketing Director w strukturze Viacom International Media Networks i będzie odpowiedzialna za strategiczne działania marketingowe dla wszystkich marek z portfolio VIMN Polska.



► Krzysztof Bednarski został dyrektorem artystycznym telewizji Kino Polska. To nowo utworzone stanowisko w strukturze spółki Kino Polska TV. Bednarski będzie odpowiedzialny za nadzór nad stroną wizualną stacji oraz za jej autopromocję. Przez ostatnie cztery lata pracował jako motion designer i on-air art director kanałów Filmbox, również zarządzanych przez Kino Polska TV.



► Sylwia Snopkiewicz objęła stanowisko Kierownika ds. Planowania i Zakupu Mediów platformy nc+. Do zadań Sylwii Snopkiewicz, która zastąpiła Katarzynę Wojciechowską, należy m.in. współpraca z domem mediowym oraz nadzór nad przychodami reklamowymi kanałów własnych. ■



MARCIN GORTAT W TELETOON+



W nowym sezonie programu *teleTOON+ Sport 3* gwiazda NBA, Marcin Gortat udzieli bezcennych wskazówek i pokaże niezwykle trik fanom koszykówki. Widzowie kanału

będą też mieli niepowtarzalną okazję przyjrzeć się z bliska treningowi Reprezentacji Polski. Z kolei w premierowej serii *teleTOON+ Play 5* prowadzący sprawdzą, co słychać w świecie Angry Birds, przetestują nowe wydanie popularnej gry piłkarskiej FIFA oraz zobaczą, czy gry mogą pomagać w nauce. Fanów gier wideo i nowinek technologicznych z pewnością zainteresuje także nowe tytuły zaprezentowane w programie *TeleTOON+ Gry*. ■

organizatorzy

Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego



Stowarzyszenie
Filmowców
Polskich



PREZYDENT
MIASTA
GDYNI



MIECZYSLAW STRUK
MARSZAŁEK
WOJEWÓDZTWA POMORSKIEGO

współorganizatorzy



sponsorzy główni



Bank Polski



partnerzy główni



Mercedes-Benz
BMG Goworowski



ogólnopolscy patroni medialni



lokalni patroni medialni



partnerzy medialni

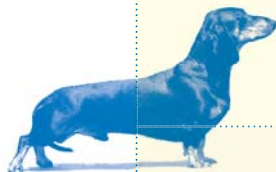


producent



Dofinansowano ze środków Ministra Kultury
i Dziedzictwa Narodowego

Współfinansowanie
Polski Instytut Sztuki Filmowej



MIPCOM 2015



Targi MIPCOM na stałe wpisały się w terminarz spotkań wszystkich, którzy biorą aktywny udział w przygotowaniu i produkcji programów i filmów telewizyjnych oraz ich sprzedaży i promocji na wszystkich platformach mediowych. Tegoroczne spotkania potrwają od 5 do 8 października w Cannes. Gościem – krajem honorowym targów jest Turcja.

Co roku na targach przybywa nowych wystawców, w tym stoisk i pawilonów narodowych. Od zeszłego roku również Polska zaistniała z Narodowym Stoiskiem, które powstało dzięki współpracy z Wydziałem Promocji Handlu i Inwestycji (WPHI), zagraniczną jednostką Ministerstwa Gospodarki przy ambasadzie polskiej w Paryżu. Jak potrzebna była to inicjatywa może świadczyć coraz szersze zainteresowanie możliwością udziału ze strony mniejszych polskich firm związanych z przemysłem audiowizualnym. Monika Bednarek, przedstawicielka organizatora targów, firmy Reed MIDEM, inicjatorka Polskiego Stoiska Narodowego na MIPCOM (oraz MIPTV) powiedziała:

Bardzo się cieszę, że Polskie Stoisko Narodowe spotkało się z zainteresowaniem producentów oraz innych firm związanych z branżą filmowo-telewizyjną. Polska, ze swoim wspianiałym dorobkiem filmowym jak i coraz większym światowym uznaniem dla polskich twórców, powinna zjednoczyć siły aby budować markę filmu polskiego prowadząc m.in. wspólne działania promocyjne wpisujące się w hasło

„Poland Be Inspired”. Warto wykorzystać możliwości, które oferują targi MIPCOM, aby budować własną rozpoznawalność w coraz bardziej globalnym świecie mediów.

Targi MIPCOM to nie tylko jedno z najważniejszych spotkań branży audiowizualnej na świecie, ale jest to również bogaty i różnorodny program konferencji, specjalnych pokazów, oraz możliwości networkingowych. Przez 4 dni października, kilkanaście tysięcy osób będzie zastanawiało się i dyskutowało o aktualnych trendach i wyzwaniach stojących przed branżą. Jednym z takich wyzwań jest umiejętność opowiadania historii tzw. story telling.

Podczas targów odbędzie się również światowa premiera serialu kryminalnego *The Last Panthers*. Serial, który powstał jako koprodukcja między Canal+ i Sky Atlantic opowiada o międzynarodowej siatce złodziei klejnotów we współczesnej Europie.

Więcej informacji na ten temat, jak i całego programu konferencji, można znaleźć na stronie: <http://www.mipcom.com/en/programme>

Tradycyjnie, dwa dni przed MIPCOM-em organizowana jest konferencja MIPJunior poświęcona filmom i programom dla dzieci i młodzieży, które prezentowane są w ramach biblioteki cyfrowej zawierającej ponad 1000 seriali i filmów oraz około 200 projektów na etapie developmentu, w większości animacji. Uczestnicy MIPJunior będą mieli okazję zaprezentować swoje projekty w formie pitchingu przed redaktorami zamawiającymi z największych międzynarodowych firm i studiów producenckich.

Wśród polskich firm, które dotychczas zgłosiły swoje uczestnictwo w MIPCOM, są m.in.: Telewizja Polska, TVN, Polsat, ITI Neovision, Telewizja Puls, Fokus TV, Eska TV, Stopklatka, BBC Worldwide Polska, producenci: Golden Media, Multimedia Bank, Badi Badi, Studio Miniatur Filmowych, Aktiv Media, a także dystrybutorzy, m.in.: Cass Film i Polmedia, oraz Grupa Onet. ▣

NAGRODY IV SENSACYJNEGO LATA FILMÓW



Uczestnicy i goście IV edycji Kołobrzckiego Festiwalu Filmowego (6-9.08) w ramach Sensacyjnego Lata Filmów zobaczyli ponad 30 produkcji z 15 krajów, w tym filmy zakwalifikowane do pierwszego wydania międzynarodowego konkursu na najlepszy europejski film sensacyjny Suspense Film Competition.

Laureatem nagrody „Gold Seahorse” został austriacki film *Mroczna dolina* w reż. Andreasa Prochaski. Zwycięzcę wybrało jury w składzie:

przewodniczący Gianni Quaranta, Sarah Pinborough i Wojciech Wójcik. W konkursie wzięło udział 8 produkcji – premierowo hiszpański film *Plaża topielców*, francuska produkcja *Night fare*, grecki film *Stratos*, włoskie *Ciemne dusze*, niemiecka *Victoria*, duński film *Druha szansa*, polskie *Służby specjalne* oraz nagrodzona *Mroczna dolina*.

Podczas IV Kołobrzckiego Festiwalu Filmowego wręczone zostały także nagrody aktorskie. Po raz pierwszy wręczono *Ikony Światowego Kina*, którą odebrała w Kołobrzegu Nastasja Kinski. Aktorka zadeklarowała ją Romanowi Polańskiemu.

W tym roku przyznano także dwie nagrody *Ikony Polskiego Kina*. Za całokształt wybitnej pracy aktorskiej docenieni zostali Katarzyna Figura i Jerzy Stuhr.

Podczas ceremonii wręczona została również nagroda *Latarnika* dla reżysera, który wykorzystując reguły kina gatunkowego tworzy ważne artystycznie, a jednocześnie lubiane przez publiczność filmy. Laureatem tegorocznego *Latarnika* został Waldemar Krzystek.

W programie Festiwalu znalazł się także konkurs na najlepszy film Festiwalu, organizowany wspólnie z Legalną Kulturą. Zwycięzcą konkursu, wybranym przez publiczność, został film *Ziarno prawdy* Borysa Lankosza. Jury, któremu przewodniczył Andrzej Saramonowicz, przyznało także nagrodę w konkursie dla młodych twórców filmowych *First Shot*, organizowanym pod patronatem telewizji AXN. Laureatem konkursu został Miłosz Sakowski autor filmu *Dzień Babci*. ▣

TELEWIZJA

W PROGRAMIE CAMERIMAGE 2015!

Festiwal CAMERIMAGE, od zawsze otwarty na nowe trendy w sztuce audiowizualnej, wychodzi naprzeciw coraz prężniej rozwijającej się branży telewizyjnej, czego dowodem informacja, że w tym roku w programie pojawi się *First Look – Konkurs Pilotów Seriali!*

Jak przekonują pomysłodawcy *First Look – Konkurs Pilotów Seriali* pokaże to, co w branży telewizyjnej najlepsze! Zaprezentuje wyłącznie najświeższe i najgorętsze serialowe tytuły z całego świata – wszystko wyświetlone na dużym ekranie i oceniane przez profesjonalne jury. W planach także spotkania z najwybitniejszymi twórcami i specjalistami z branży, którzy mówić będą o sztuce filmowej w telewizji oraz o obecności seriali w kinie. Co ich zdaniem ma większą przyszłość – filmy czy seriale? Czym różni się praca na planie serialu od tej przy pełnometrażowych filmach kinowych? *First Look – Konkurs Pilotów Seriali* przyniesie odpowiedź na te pytania i otworzy wiele dyskusji o przyszłości produkcji telewizyjnych oraz ich wpływie na sztukę audiowizualną. ■

EUROSPORT PROMUJE

Eurosport będzie promować swoją współpracę z Komisją Europejską w ramach Europejskiego Tygodnia Sportu podczas dwóch ważnych imprez – turnieju tenisowego US Open, rozgrywanego w Nowym Jorku w dniach 31 sierpnia – 13 września, oraz Vuelty a España, ostatniego w sezonie kolarskiego Wielkiego Touru, który odbędzie się w dniach 22 sierpnia – 13 września.

Eurosport będzie wspierać kampanię zachęcającą Europejczyków do aktywności fizycznej w trakcie Tygodnia Sportu poprzez emisję specjalnych spotów i w trakcie komentarza na żywo. Na ekranach wyświetlane będzie również hasło kampanii.

Promocja kampanii odbędzie się w kanałach Eurosport i Eurosport 2 w 54 krajach i trafi do 140 milionów gospodarstw domowych. Kampania #BeActive pojawi się również w największej w Europie sieci stron internetowych – Eurosport.com. Użytkownicy będą mogli rozwiązywać interaktywne, animowane quizy w pięciu językach. Informacje o quizach pojawiają się na Facebooku, aby wprowadzić kampanię w życie, dodać motywacji uczestnikom i porównać poziom aktywności użytkowników z innymi Europejczykami na podstawie ostatnich badań Komisji Europejskiej. ■

TNT ZAMIAST TCM



Należący do Turner Broadcasting System kanał filmowy TCM w październiku br. zmieni się w TNT. Nowa stacja nadawać będzie także w jakości HD i poza filmami zaoferuje widzom także seriale.

– Marka TNT odniosła międzynarodowy sukces, a jej wprowadzenie na polski rynek jest kolejnym krokiem w rozwoju kanału – mówi Hannes Heyelmann, senior vice president and managing director na Europę Środkową i Wschodnią w Turner Broadcasting System.

W ramówce TNT znajdują się filmy studia Warner Bros., siostrzanej spółki Turner oraz innych hollywoodzkich wytwórni, a także dotąd nie emitowane w Polsce własne produkcje TNT. Filmy (w tym m.in. *Powrót do przyszłości*, *Ciekawy przypadek Benjamina Buttona*, *40-letni prawnik*, *Mila* czy *Big Lebowski*) będzie można oglądać na antenie stacji wieczorami od poniedziałku do soboty. Z kolei w niedziele nadawać będzie ona własne seriale – najpierw pokaże *The Last Ship*, a potem *Proof*, *Public Morals* i *Agent X*.

Po rebrandingu kanał TNT będzie nadawać zarówno w jakości SD, jak i HD. Nadal będzie dostępny w ofertach platform Cyfrowy Polsat i nc+. Rozmowy z innymi operatorami trwają. TCM oglądać można bowiem w tej chwili we wszystkich dużych sieciach kablowych.

Kanał TCM obecny jest w Polsce od 1998 roku. Początkowo był wieczornym pasmem na antenie stacji dziecięcej Cartoon Network, a od 2007 roku nadaje także jako niezależny całodobowy kanał. Stacja filmowa TNT dostępna jest obecnie w Stanach Zjednoczonych i w 10 krajach Europy. ■

REKLAMA



**PROJEKTOWANIE
WNĘTRZ**

WWW.KOLODZIEJSZMYT.COM
BIURO@KOLODZIEJSZMYT.COM
+48 603 674 590



POLACY W PRZEKRACZAJĄC GRANICE



Już we wrześniu produkcja AXN, serial *Przekraczając granice* powróci na antenę stacji. Do obsady opowieści o pracy Międzynarodowego Biura Kryminalnego (ICC) – elitarnej jednostki policji tropiącej międzynarodowe przestępstwa na terenie Europy, dołączą Goran Višnjić oraz Elizabeth Mitchell. Na planie realizowanej w Europie produkcji możemy spodziewać się również wielu polskich akcentów.

Przekraczając granice to produkcja Sony Pictures Television, Tandem Communications oraz TF1, stworzona przez Edwarda Allena Bernero (*Zabójcze umysły*). Serial opowiada o pracy elitarnej jednostki policji, ścigającej przestępstwa na terenie całej Europy. Zadaniem europejskiego odpowiednika FBI jest doprowadzić przed oblicze sprawiedliwości najgroźniejszych międzynarodowych kryminalistów. Sześć miesięcy po wydarzeniach z finału drugiego sezonu serialu, Michel Dorn (Donald Sutherland) reaktywuje komórkę ICC po zaginięciu jednego ze swoich prokuratorów. W trzecim sezonie, do którego zdjęcia realizowano w Pradze i Chorwacji, zespół poprowadzi, i tym samym zastąpi postać graną przez Williama Fichtnera, ekspert od porwań Marco Constante (w tej roli znany z *Ostrego dyżuru* Goran Višnjić). Dołączy do niego również wybitna detektyw o szwedzko-amerykańskich korzeniach, Carine Strand (znana z serialu *Lost – zagubieni* Elizabeth Mitchell), a także brytyjski policjant Luke Wilkinson (Stuart Martin).

Obok stałej obsady serialu pojawi się gościnnie czterech polskich aktorów. W 10. odcinku nowego sezonu produkcji zobaczymy Jakuba Gierszałę w roli Jovana Petrica – młodego mężczyzny do towarzystwa, uwikłanego w śmierć jednego ze swoich klientów. W kolejnym epizodzie serialu członkowie ICC przeniosą się do Polski, aby zbadać sprawę wybuchu bomby w szatni klubu piłkarskiego. W 11. odcinku *Przekraczając granice* wystąpią: Adam Fidusiewicz jako młody neonazista Artur Słomski; Krzysztof Janczar jako były trener piłkarski oraz Bartłomiej Kasprzykowski wcielający się w rolę fanatycznego kibica swojej drużyny. ▣

KONKURS FOX COMEDY HD I NC+ !

W ramach otwartego okna do 24 września swoje oczy i duszę komediowymi serialami z anteny FOX Comedy HD cieszyć będą mogli wszyscy abonenci nc+, posiadający w swej ofercie kanał FOX HD. W konkursie abonenci tej platformy mogą zdobyć supernagrody! Do wygrania jest pięć iPadów Air oraz serialowe gadżety!

Wystarczy uważnie śledzić kanał FOX Comedy HD, który

na platformie nc+ oglądać można na pozycji 55, zalogować się w aplikacji konkursowej „55 powodów do śmiechu” na stronie <http://foxcomedy.ncplus.pl/> i odpowiedzieć na pytania związane z emitowanymi na kanale serialami. Emocje gwarantowane!

Konkurs potrwa do 13 września i wspomagany będzie promocją w kanałach komunikacji zarówno po stronie FOX Comedy, jak i nc+. ▣

NIE ODDAWAJ NIEZALEŻNOŚCI – ODDAJ CUKIER!



Ruszyła ogólnopolska Kampania edukacyjna ODDAJ CUKIER zainicjowana przez firmę Janssen pod patronatem merytorycznym Polskiego Towarzystwa Diabetologicznego. Ambasadorami Kampanii są znani i popularni aktorzy – Katarzyna Glinka, Katarzyna Skrzynecka i Cezary Żak.

Kampania ODDAJ CUKIER ma na celu edukację i budowanie świadomości wśród osób z cukrzycą i ich bliskich na temat sposobów uniknięcia powikłań cukrzycy, utrzymania niezależności pomimo choroby oraz nowoczesnych opcji terapeutycznych w cukrzycy typu 2. Organizatorzy chcą z jednej strony skłonić osoby z cukrzycą do niebagatelizowania choroby, zaangażowania się w leczenie i wizyty u lekarza, z drugiej strony pokazać, że dzisiaj chorzy mają do dyspozycji innowacyjne terapie o nowatorskim mechanizmie działania polegającym na usuwaniu z organizmu nadmiaru cukru z moczem.

Stąd hasła przewodnie kampanii: *Nie oddawaj wzroku – oddaj cukier! Nie oddawaj stopy – oddaj cukier! Nie oddawaj niezależności – oddaj cukier!* W ramach Kampanii zaplanowane są także działania edukacyjne w radiu i prasie oraz happeningi w 5 miastach Polski – Warszawie, Łodzi, Poznaniu, Krakowie i Gdańsku.

Ambasadorowie Kampanii jako osoby publiczne zgodziły się użyć swojego wizerunku, aby wesprzeć edukację społeczeństwa, a w szczególności chorych na cukrzycę typu 2 i ich bliskich. Cukrzyca jako choroba cywilizacyjna może dotknąć każdego z nas bez względu na wiek, płeć czy rodzaj wykonywanej pracy. ▣

ROMANCE TV W OFERCIE VECTRY

Romance TV – kanał filmowy dla kobiet, który zabiera widzów w świat namiętnej miłości i wzruszających pojednań, 1 września 2015 roku dołączy do oferty Vectry – jednego z czołowych dostawców usług telewizyjnych.

Kanał będzie dostępny w jakości HD i SD, w ramach wszystkich oferowanych przez Vectrę pakietów cyfrowych. Romance TV HD pojawi się na 321 pozycji na liście kanałów Vectry, a wersja SD stacji dostępna będzie na pozycji 335.

Zasięg Romance TV zwiększy się o około 600 tysięcy gospodarstw domowych. Za dystrybucję kanału Romance TV od stycznia 2015 odpowiada Frame by Frame.

Cieszymy się z wprowadzenia kanału Romance TV do oferty jednego z czołowych operatorów telewizji kablowej w Polsce jaką jest Vectra. Doskonale pokazuje to rosnące zainteresowanie wysokiej jakości filmami i serialami tworzonymi z myślą o kobiecie widzowni. Zgodnie z naszym mottem

„Czas na Uczucia”, już od 5 lat, dajemy naszym widzom najwyższej próby, telewizyjne produkcje – pełne wrażliwości, uczuć i mądrego humoru – podkreśla Krzysztof Mikulski Dyrektor Zarządzający Romance TV Polska.

4FUN APP – UŚMIECHNIJ SIĘ, JESTEŚ W TELEWIZJI!

4FUN APP a raczej jej druga odsłona to najbardziej zaawansowana na świecie aplikacja second screen dla kanałów telewizyjnych. Obsługuje trzy kanały muzyczne 4FUN Media – 4FUN TV, 4FUN FIT&DANCE, 4FUN HITS.

Aplikacja prezentuje kontent rozszerzony dla materiałów prezentowany w danym momencie w telewizji oraz tego, co wydarzy się za chwilę. Użytkownicy mogą, wysłać swoje selfie na antenę, dedykować piosenki bliskim osobom i nagrywać krótkie wideo z zapowiedziami teledysków, czy komentarzami na inne zadanie tematy. Lajki przyznawane wideoklipom na żywo przez widzów, brane

pod uwagę, przy budowaniu playlist kanału muzycznego.

Każdy użytkownik dostaje powiadomienie kiedy jego wideo, wypowiedź, czy zdjęcie pojawi się w TV. Informację tę może natychmiast udostępnić swoim znajomym w mediach społecznościowych. Czyli widz może stać się gwiazdą telewizji i wypromować się natychmiast w sieci. – mówi Łukasz Modzlewski Digital Media Director. W tej chwili pobrano już ponad 130 tys. aplikacji na telefony i tablety z systemem Android i iOS.

Oprócz zabawy dla widzów, aplikacja jest również potężnym narzędziem marketingowym dla nadawcy i jego partnerów. Zapewnia lokowanie produktów i usług klienta w hybrydowej ofercie MOBILE / TV / SOCIAL MEDIA oraz dotarcie do profilowanej, aktywnej bazy użytkowników. Premiowanie aktywności widzów, również pod kątem udostępniania treści, pozwala na rozprzestrzenianie się wiralowej informacji w sieci. ■

JESIEŃ W SPORTKLUB-IE

Kanał SportKlub przygotował jesienią m.in. transmisje ze zmagania najlepszych klubowych rozgrywek w piłce ręcznej m.in. – Bundesligę – najsilniejszą ligę, z takimi drużynami ze światowej czołówki jak THW Kiel, Flensburg-Handewitt. Tradycyjnie gra w tej lidze kilku zawodników z Polski. W jesiennej ramówce nie zabraknie także Ligi ASOBAL – drugiej najsilniejszej ligi piłki ręcznej w Europie, w której od tego sezonu w barwach Barcelony grać będzie Polak – Kamil Syprzak. Znajdą też coś dla siebie fani piłki nożnej – stacja pokaże tygodniowo co najmniej kilka meczów ligi portugalskiej. Kibice koszykówki będą mogli śledzić na żywo mecze najlepszej ligi koszykówki w Europie – ACB. Dla fanów piłki siatkowej SportKlub pokaże włoską ligę siatkówki – Lega Pallavolo – historycznie, najbardziej utytułowaną ligę siatkarską w Europie. Niezmiennie SportKlub będzie transmitował rozgrywki Superligi tenisa stołowego, czyli najlepszy polski ping-pong. Dodatkowo kanał pokaże mecze polskich drużyn występujących w Lidze Mistrzów, czyli najważniejszych rozgrywkach w Europie.

Oferta stacji FightKlub ma trafiać głównie do fanów sportów walki, stąd produkcje m.in.: ESPN, Golden Boy Promotions, Matchroom, Octapixx i SportItalia, dzięki czemu widzowie FightKlubu niemal codziennie będą mogli oglądać w akcji najlepszych pięściarzy świata. Poza boksem i MMA na żywo stacja pokaże także wszystkie najważniejsze turnieje judo, włącznie z mistrzostwami świata oraz turniejami Grand Prix oraz Grand Slam. Zaprezentuje również najciekawsze gale muay tai oraz kick-boxingu. ■

FOKUS TV JESIENIĄ



Z myślą o poszukiwaczach nowych wrażeń, pasjonatach niezwykłych historii oraz świetnej zabawy FOKUS TV przygotował specjalną ofertę premierowych seriali, programów i filmów. *Prepersi – gotowi na wszystko* to nowy serial FOKUS TV, który przedstawi ludzi przygotowanych na wszelkie kataklizmy, klęski żywiołowe, kryzys ekonomiczny czy wojny. W magazynie *Pod lupą* prowadzący przyjrzą się kolejnym nowościom z dziedziny techniki i nauki, dużym korporacjom oraz zademonstrują wystrzałowe eksperymenty. Druga edycja serialu *Sala operacyjna* pokaże historie pacjentów jednego z największych szpitali w Polsce zmagających się z ciężkimi chorobami. W jesiennej ofercie stacji znajdą się również premiery seriali, programów i filmów zagranicznych. ■



Marcin Koszałka z grupą



Będzie ujęcie



Wykład Marcela Krafta

Norwesko-Polska Akademia Filmu i Fotografii

W Oslo zakończyły się warsztaty filmowe (trwały od 16 do 23 sierpnia) Norwesko-Polskiej Akademii Filmu i Fotografii. Uczestnicy spotkają się teraz w Jarocinie, gdzie w dniach 26-30 września odbędzie się druga część warsztatów.

Do grona wykładowców: Magdaleny Łazarkiewicz, Marcina Koszałki i Magnusa von Horna, dołączył Marcel Kraft, mieszkający w Skandynawii polski operator i montażysta.

Warsztaty Norwesko-Polskiej Akademii Filmu i Fotografii były dla jej uczestników okazją, poznania pod okiem mistrzów całego procesu powstawania filmu – od pomysłu do realizacji filmów krótkometrażowych. Uczestnicy zdobędą praktyczną wiedzę filmową z zakresu podstaw reżyserii, przygotowania tekstu scenariuszowego, realizacji obrazu filmowego, aktorstwa, montażu i postprodukcji.

Tematy filmów realizowanych w ramach warsztatów koncentrują się na problemach funkcjonowania jednostki we współczesnym świecie, dotyczą autentycznych emocji i prezentują wielowymiarowych bohaterów. Powinny też – według zapewnień organizatorów – oscylować wokół zagadnień związanych z szeroko rozumianą multikulturowością, gdzie najważniejszym założeniem jest promowanie wartości związanych ze wspólnym funkcjonowaniem różnych grup etnicznych, społecznych i religijnych.

Z kolei uczestnicy warsztatów fotograficznych będą mieli okazję poznać Oslo i stworzyć fotograficzny portret miasta i jego mieszkańców. Zdjęcia zrobione w czasie zajęć będą prezentowane na wystawach w Polsce i Norwegii oraz wydane w formie albumu.

Projekt jest finansowany z funduszy EOG, pochodzących z Islandii, Liechtensteinu i Norwegii, oraz środków krajowych w ramach programu: „Promowanie różnorodności kulturowej i artystycznej w ramach europejskiego dziedzictwa kulturowego”, oraz współfinansowany przez Gminę Jarocin i Polski Instytut Sztuki Filmowej.

OTO OPINIE UCZESTNIKÓW N-PAFiF:

Magnus von Horn – opiekun artystyczny grupy filmu fabularnego

Moje pierwsze wrażenie z warsztatów Akademii jest takie, że tu w Oslo społeczeństwo jest naprawdę bardzo multikulturowe, co rzutuje na pracę naszych uczestników.



Zróbmy to tak!



Zajęcia prowadzi Magdalena Łazarkiewicz



A teraz praktyka

Budzi to ich zainteresowanie. Bardzo ciekawie jest obserwować te reakcje, bo takiej multikulturowości nie ma w Polsce, przynajmniej nie tak wyrazistej. Przekłada się to na myślenie warsztatowiczów o filmach. Zaczynają dużo rozmawiać o stereotypach: co to właściwie jest, jak je łamać. Mają mnóstwo pomysłów na podstawie swoich obserwacji tutaj. Będzie to widoczne w historiach opowiadanych w ich filmach.

Marcin Koszałka – opiekun artystyczny grupy filmu fabularnego

Muszę powiedzieć, że jestem pozytywnie zaskoczony moją grupą. Bo z doświadczeń, jakie miałem wcześniej na tego typu warsztatach wiem, że zawsze jest potężna przypadkowość przy wyborze uczestników. Tu była selekcja, 3 ludzi na jedno miejsce. Ale wiadomo, że nie jest to szkoła filmowa, gdzie selekcja kandydatów jest najmocniejsza. W Oslo są więc osoby już zaawansowane i takie, które miały dotychczas minimalny kontakt z filmem. Stworzyliśmy więc zespół filmowy – kiedyś takie zespoły były siłą polskiego kina. Grupy specjalistów, którzy razem pracowali nad filmem: scenarzyści, pisarze, reżyserzy. Ta metoda jest bardzo dobra przy warsztatach, bo dzięki niej ci, które są trochę z tyłu, mniej umieją, też są w ekipie. (...) Jedną z dziewczyn z mojej grupy, która chce być scenarzystką filmową, zaproponowała nam jako temat bardzo ciekawą historię. I jestem podekscytowany. Nie zdawałem sobie

sprawy, że jest tu w Oslo taka instytucja, rodzaj klubu, który przygotowuje imigrantki do poznania Norwegów. Jakich modnych słów używać w rozmowie z nimi, w jakich miejscach siedzieć. Bo Norwedzy są podobno dość chłodni i niełatwo ich poderwać. Po różnych warsztatach w których wcześniej brałem udział, spodziewałem się orki na ugorze, wyciągania za uszy i tak dalej. A tu nagle jest świetny pomysł. Zobaczymy, jak zostanie on zrealizowany. Na razie próbujemy znaleźć norweskiego aktora. To wszystko oscyluje wokół tego, o czym powiedział Magnus: pewnego rodzaju multikulturowości. Bo taki jest też temat warsztatów i o tym rozmawiamy. Tutejsze społeczeństwo jest dość ciekawe. Ekskluzywne, uznawane za najbogatsze na świecie. I obarczone stereotypami. Nie powiem, że rasistowskimi – ale przyjeżdżając tutaj spodziewam się, że Norwedzy Kochają tylko Norwegów, że to kraj dość zamknięty.

Magdalena Parol – uczestniczka warsztatów filmu dokumentalnego:

Nowe doświadczenia, weryfikacja umiejętności albo nabycie nowych to tylko kilka elementów, które przemawiają za tym aby pojechać na warsztaty filmowe zagranicę. Odnalezienie się w nowym otoczeniu, czasem obcym nam kraju to nie lada wyzwanie. Zwłaszcza gdy trzeba nagrać film. Szukanie tematów, zaskakujące sytuacje, poznawanie kultury ludzi i kraju dla filmowców to niesamowita lekcja pokory i kreatywności.

PRENUMERATA:

WARUNKIEM PRENUMERATY JEST DOKONANIE PRZELEWU MIĘDZYBANKOWEGO

ZA 9 NUMERÓW TELE PRO (PRENUMERATA ROCZNA). DZIESIĄTY NUMER OTRZYMASZ GRATIS.

KOSZT ROCZNEJ PRENUMERATY TO 89,10 PLN + KOSZTY PRZYSYŁEK POCZTOWYCH.

INFORMACJI NA TEMAT PRENUMERATY UDZIELAMY POD NUMEREM TELEFONU

22 403 69 33 (W GODZ. 10:00 – 16:00) ORAZ E-MAIL: PRENUMERATA@TELEPRO.COM.PL.

REALIZUJEMY WYŁĄCZNIE PRENUMERATY OPŁACONE. POTWIERDZENIE WPLĄTY PRZESŁANE FAKSEM NA NUMER 022 632 66 52 LUB E-MAILEM NA ADRES PRENUMERATA@TELEPRO.COM.PL PRZYSPIESZY REALIZACJĘ PRENUMERATY.

PROSIMY WPLĄCAĆ NA KONTO:

VITULUS AUREUS S.C., 02-972 WARSZAWA, UL. KS. PRYMASA A. HLONDA 10/81

BRE BANK S.A., RETAIL BANKING, ŁÓDŹ, AL. MICKIEWICZA 10, 90-050 ŁÓDŹ

81 1140 2017 0000 4302 0518 3696

DOPISEK: PRENUMERATA TELE PRO



Mikroprzygoda

Quady, wspinaczka i nocleg w jaskini... a casting wciąż trwa. 17 lipca w plenerach Jury Krakowsko-Częstochowskiej rozpoczęły się zdjęcia do programu *Mikroprzygoda*, który dla kanału CANAL+ DISCOVERY realizuje ATM Grupa.

Choć to dopiero początek realizacji uczestnicy zabawy musieli stawić już czoła wielu wyzwaniom, m.in. wzięli udział w wyścigach na quadach oraz uczyli się wspinaczki skalnej.

A to dopiero początek niezwykłych i szalonych czynów śmialków, którzy zgłosili i wciąż zgłaszają swój udział w *Mikroprzygodzie*. Zdjęcia do niego realizowane będą w wielu fantastycznych zakątkach Polski, m.in. w Bieszczadach i Pieninach, na Mazurach, Dolnym Śląsku i Kaszubach. Producenci nie zdradzają jeszcze tych najbardziej niezwykłych przygód, ale w planach są między innymi tak wymagające kondycji i odwagi atrakcje jak: spływ Dunajcem, przejście przez sztolnię, nocleg na wyspie, budowanie tratwy, a także przeprawa przez bagna.

Casting do wzięcia udziału w programie *Mikroprzygoda* wciąż trwa. Można zgłaszać siebie, lub swoich znajomych. Wystarczy pobrać i wypełnić formularz ze strony www.atmgrupa.pl/casting, odpowiedzieć na kilka pytań, opisać krótko siebie i dołączyć dwa zdjęcia.

Warto w tym miejscu dodać, że CANAL+ DISCOVERY – zgodnie z deklaracjami jego animatorów – ma łączyć w sobie pozytywne emocje, niezwykle przygody, prawdziwe historie ludzi z Polski i ze świata, których osobiste doświadczenia i osiągnięcia stanowią inspirację oraz poszerzają horyzonty widza. Zobaczymy tutaj starannie wyselekcjonowane dokumenty, filmy i programy – wszystko po to, aby w pełni oddać misję i wartości nowego kanału. (as)





Tadeusz Chmielewski, fot. Adrianna Kędzierska/SFP

**PISMO
STOWARZYSZENIA
FILMOWCÓW
POLSKICH**

www.sfp.org.pl

WSZYSTKO CO NAJWAŻNIEJSZE W POLSKIM KINIE

wywiady
raporty
relacje
komentarze



Stowarzyszenie
Filmowców
Polskich

magazyn FILMOWY

ISSN 2353-6357

KTO TO OGLADA?

MOBILNA PRZYSZŁOŚĆ ŚWIATA

70% populacji świata będzie używać smartfonów do roku 2020.

Zaawansowana technologia mobilna stanie się do roku 2020 wszechobecna: 70% osób będzie używać smartfonów, a 90% znajdzie się w zasięgu mobilnych sieci szerokopasmowych.

Ilość subskrypcji smartfonów podwoi się do roku 2020, osiągając 6,1 miliarda. Ponad 80% tych nowych subskrypcji zlokalizowanych będzie w Azji, rejonie Pacyfiku, na Bliskim Wschodzie i w Afryce. Do roku 2020 80% całego ruchu danych mobilnych będzie pochodzić ze smartfonów. Ameryka Północna i Europa wciąż będą miały najwyższe zużycie danych w przeliczeniu na smart fon. Ruch wideo będzie rósł o 55% rocznie do 2020 roku, a trend ten będzie wynikał z popularności usług strumieniowego przesyłania wideo i dominacji treści wideo w internecie.

Wyniki badań opisane w najnowszej edycji Mobility Report 2015 opublikowanego przez Ericsson (NASDAQ:ERIC) pokazują, że do roku 2020 zaawansowane technologie mobilne będą powszechnie stosowane na całym świecie: ilość subskrypcji smartfonów zwiększy się ponad dwukrotnie, osiągając 6,1 miliarda, 70% populacji świata będzie korzystać ze smartfonów, a 90% będzie objętych zasięgiem mobilnych sieci szerokopasmowych.

Wyczerpujący raport na temat aktualnych trendów mobilnych pokazuje, że wzrost na rozwiniętych rynkach wynika ze zwiększenia liczby urządzeń przypadających na jednego użytkownika. W regionach rozwijających się wynika on natomiast z lawiny nowych subskrypcji możliwej dzięki coraz korzystniejszym cenom smartfonów; do końca 2020 roku niemal 80% subskrypcji smartfonów

będzie pochodzić z rejonu Azji/Pacyfiku, Bliskiego Wschodu i Afryki.

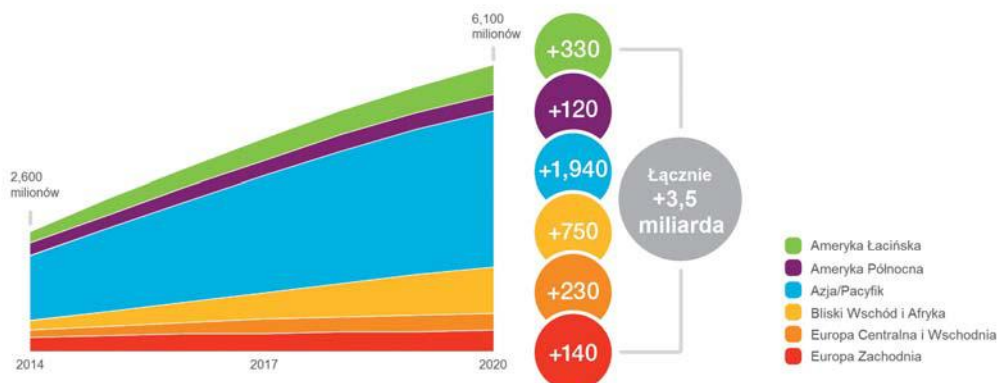
Wraz z ciągłym wzrostem ilości, ma miejsce gwałtowny wzrost zużycia danych: przewidywany jest dziesięciokrotny wzrost ilości danych wykorzystywanych przez smartfony do roku 2020, gdy 80% całego mobilnego ruchu danych będzie pochodzić ze smartfonów. Średnie miesięczne użycie danych na smartfon w Ameryce Północnej wzrośnie z 2,4 GB do 14 GB w 2020 r.

Gwałtowny wzrost liczby aplikacji i spadające koszty połączenia z internetem to kluczowe czynniki wpływające na wzrost liczby urządzeń podłączonych do internetu. Dodając do tego nowe, większe możliwości aplikacji, łatwo zauważyć, że prowadzi to do jeszcze silniejszego wzrostu liczby tych urządzeń. Prognoza Ericsson zawarta w raporcie mówi, że w 2020 roku do internetu podłączonych będzie 26 miliardów urządzeń – jesteśmy więc na dobrej drodze do osiągnięcia liczby 50 miliardów podłączonych urządzeń w perspektywie kilkunastu lat.

Każdego roku do 2020, mobilny ruch wideo będzie rósł aż o 55% rocznie i na koniec tego okresu będzie stanowił około 60% całego mobilnego ruchu danych. Wzrost napędzany jest głównie przez zmieniające się preferencje użytkowników dotyczące usług strumieniowego przesyłania treści wideo oraz rosnącą dominację treści wideo w internecie, w tym wiadomości, reklam i mediów społecznościowych.

Gdy patrzymy na użycie danych na rozwiniętych mobilnych rynkach szerokopasmowych, widzimy że znacząca część ruchu generowana jest przez ograniczoną

Subskrypcje smartfonów w zależności od regionu 2014-2020



liczbę subskrybentów. Ci użytkownicy danych stanowią 10% wszystkich subskrybentów, ale generują 55% całego ruchu danych. Wśród danych zużywanych przez tych użytkowników dominują treści wideo. Oglądają oni około godzinę wideo dziennie, co stanowi 20-krotnie więcej w porównaniu do przeciętnych użytkowników.

Raport Ericsson na temat mobilności przedstawia dane prognostyczne, analizy i daje wgląd w ruch mobilny, subskrypcje i zachowania konsumenckie, dzięki czemu znamy obecne trendy dotyczące ruchu i rynków występujące w Społeczeństwie Sieciowym.

Ericsson regularnie dokonuje pomiarów ruchu w ponad 100 sieciach funkcjonujących we wszystkich regionach i zakątkach świata. Szczegółowe pomiary wykonywane są w wybranych komercyjnych sieciach WCDMA/HSPA i LTE, a ich celem jest zbadanie różnych wzorów ruchu danych.

TELEWIZJA UCZY JĘZYKÓW

Ponad 86% Polaków uważa, że obcojęzyczne programy telewizyjne zdecydowanie ułatwiają naukę języków obcych – takie wnioski płyną z najnowszego badania wykonanego przez Instytut Badań Rynkowych i Społecznych zrealizowanego na zlecenie SES Astra. To o ponad 7% więcej niż w analogicznym badaniu przeprowadzonym w 2013 r. Wtedy podobną opinię podzielało 79,1% ankietowanych.

O tym, że Polacy coraz bardziej cenią sobie naukę poprzez oglądanie programów telewizyjnych, może świadczyć malejący odsetek respondentów, którzy uważają, że telewizja w niewielkim stopniu lub wcale wpływa na naukę języków. W 2013 roku takich odpowiedzi było 16,2% a w tegorocznym badaniu odsetek ten spadł do niespełna 11%. Można się zatem spodziewać, że w najbliższych latach zainteresowanie programami w innych wersjach językowych będzie systematycznie rosnąć.

Obecnie Polacy mają do wyboru kilkaset bezpłatnych kanałów w języku angielskim o najróżniejszych tematyce: muzyczne (VIVA), sportowe (Eurosport), informacyjne (Bloomberg, CNBC Europe) lub rozrywkowe. Dzieci mają możliwość obejrzeć programy w języku niemieckim (Disney Chanel, KIKA, Nickelodeon). Programy te są dostępne w odbiorze satelitarnym, m.in. dzięki satelitom ASTRA. Ekspertki podkreślają, że oglądanie obcojęzycznych programów jest skuteczną metodą poznawania języków obcych. Pozwala przyswoić słownictwo, nauczyć się poprawnej wymowy, a także zapamiętać struktury gramatyczne i właściwą konstrukcję zdań.

O opinie polskich widzów pytano w dniach od 17 do 18 lipca 2015 r. w ramach badania omnibusowego realizowanego przez Instytut Badań Rynkowych i Społecznych.

Badanie przeprowadzono metodą opartą o bezpośrednie wywiady wspomagane komputerowo (CAPI) na reprezentatywnej, ogólnopolskiej grupie losowej w wieku 18 i więcej lat. Zrealizowano 1067 wywiadów.



RADIOWĘŻEL 13 I PÓŁ

Pierwszy polski serial komediowy o nastolatkach dla nastolatków! Startujący 5 września na antenie kanału teleTOON+ serial opowiada o szkolnym życiu trójki nastolatków. Adzie bardzo podoba się Kuba, który z kolei bardzo lubi Mariannę, choć nikt nie denerwuje go tak jak ona. Marianna za to interesuje się głównie walką o lepszy świat i co rusz włącza się w różne inicjatywy społeczne i akcje charytatywne. Dziewczyna próbuje wzbudzić entuzjazm w Kubie, dla którego najważniejsza jest muzyka. Za to Franek, młodszy brat Marianny, bacznie wszystko obserwuje i komentuje w nie zawsze trafny, ale za to bardzo racjonalny sposób.

Marianna i Kuba wspólnie prowadzą szkolny radiowęzeł. Marianna w audycjach porusza tematy bliskie swoim przyjaciółom, w zabawny sposób mówi o problemach i sytuacjach, z którymi jej rówieśnicy spotykają się na co dzień. Z kolei Kuba dba o to, żeby wszyscy w szkole słuchali dobrej muzy. Radiowęzeł to dla nich sposób na zaprezentowanie swoich poglądów i wyrażanie się przez muzykę – a wszystko to z lekkim przymrużeniem oka.

Czy przyjaźń Marianny i Kuby ma szansę przerodzić się w coś więcej? Czy chłopak doceni uczucie, jakim darzy go Ada?

Marianna (Kinga Wytrykowska) to trochę zwariowana nastolatka, która jest zawsze gotowa, by ratować świat od zagłady. Kuba (Piotr Żukowski) jest nieco egocentrycznym fanem muzyki. Właściwie świata poza muzyką nie widzi.

Ada (Marta Stępniewska) szaleje za Kubą i robi wszystko, żeby zwrócić uwagę chłopaka. Franek (Igor Borecki) jest młodszym bratem Marianny. Chociaż to Marianna, jako nastolatka, ma się nim opiekować, nierzadko role odwracają się i to Franek wyciąga Mariannę z opresji.

Reżyserem serialu jest Kristoffer Rus, jeden ze współtwórców polskiego serialu *Rodzinka.pl* emitowanego w TVP.



KOBIETA NA DZIKIM ZACHODZIE

Życie na rancho to nie przelewki. Jednak autorka bestsellerowej książki kucharskiej Ree Drummond znalazła receptę na owocne życie jako Kobieta na Dzikim Zachodzie.



EMISJA: od 7 września, godz. 18.00

JAK ZBIĆ FORTUNĘ?

Peter Jones, sam milioner prowadzi z powodzeniem wiele dochodowych przedsięwzięć, więc bez trudu zyskuje dostęp do fascynującego, opływającego w luksusy świata krezusów.



EMISJA: 7 września, godz. 23.00

TAJEMNICE BIBLII

Seria przedstawia opowieści o nietypowym zespole poszukiwaczy przygód, naukowców i ekscentrycznych badaczy, którzy próbują odkryć prawdę na temat największych tajemnic Biblii.



EMISJA: od 21 września, godz. 18.30

ZIMOWI LUDZIE

Lata 30 to czas Wielkiego Kryzysu. Wayland Jackson postanawia wyruszyć z córką na zachód, ale w północnej Karolinie psuje mu się samochód i trafia do domu pewnej kobiety.



EMISJA: 23 września, godz. 21.00

MAŁY QUINQUIN

Akcja 4-odcinkowego serialu rozgrywa się na francuskiej prowincji, którą wstrząsa seria makabrycznych morderstw. Poćwiartowane szczątki zabójca chowa w krowich trzewiach.



EMISJA: od 3 września, godz. 20.10

SALON SUKIEN ŚLUBNYCH

Człowiek utalentowany, specjalista do zadań specjalnych – Stefano Terraziano pomaga pannom młodym w wyborze odpowiedniej sukni. Tym razem Annie Nowak – blogerce.



EMISJA: 20 września, godz. 11.00

GANGLAND – PODWÓJNA GRA

Charlesowi Falco udało się przeniknąć aż do 3 różnych gangów motocyklowych. Aktywnie pomógł postawić przed wymiarem sprawiedliwości wyjątkowo groźnych przestępców.



EMISJA: od 30 sierpnia, godz. 23.00

ŚLEPY TOR

Po kilku latach odsiadki za kradzież samochodów Leo wraca do rodzinnego Queens. Nadzieją chłopaka na powrót do normalności jest praca u nowego męża ciotki Kitty, Franka, ale...



EMISJA: 18 września, godz. 21.00

NIEWIDZIALNY MYŚLIWIEC HITLERA

Kiedy latem 1945 roku amerykańscy żołnierze wkroczyli do tajemniczego hangaru w północnych Niemczech, nawet nie spodziewali się, że dokonali przełomowego odkrycia.



EMISJA: 17 września, godz. 22.00

BELGIJSKA ROBOTA

Absurdalna komedia; pochodzący z Belgii Willy Vanderbrook stara się o posadę w luksusowym paryskim hotelu, a gdy jego kandydatura zostaje odrzucona, postanawia się zemścić.



EMISJA: 10 września, godz. 20.00

FAMILY GUY: GŁOWA RODZINY

Serial animowany opowiada historię uroczego niezdary – Petera Griffina oraz jego radosnej, nieco dziwacznej rodziny, reprezentującej zamieszkującą Nową Anglię klasę średnią.



EMISJA: od 18 września, godz. 21.30

FANTASTYCZNA HISTORIA SCIENCE FICTION

Czteroodcinkowy dokument opisuje na przykładach wpływ jednego z najciekawiej rozwijających się gatunków sztuki na kulturę popularną: kino, telewizję i literaturę.



EMISJA: od 6 września, godz. 23.00

MOJA WILCZA RODZINA

Gordon Buchanan chce poznać arktyczne wilki – niebezpieczne i niezwykle trudno uchwytnie drapieżniki. Musi zdobyć zaufanie stada, do którego należą między innymi trzy małe wilczki.



EMISJA: 20 września, godz. 11.00

Z KOMENTARZEM

Program, który w przystępny sposób komentuje najważniejsze wydarzenia upływającego tygodnia, odważnie zanurza się w internetową głębię i mierzy się z hejterami wszelkiej maści.



EMISJA: od 15 sierpnia, godz. 22.30

BLUE VELVET

Z cyklu *Bilet do kina* głośny film Davida Lincha, którego zaczynamy do wieloletniej i przewrotnej opowieści jest wypadek, jakiego uległ mieszkaniec pewnego miasteczka.



EMISJA: 12 września, godz. 20.25

TURBO KAMERA

Michał Janczura z zespołem bada tematy nadesłane przez widzów m. in. sprawę czołowego polskiego driftera, który próbował oszukać reporterów przy sprzedaży auta za 400 tys. zł.



EMISJA: od 1 września, godz. 21.00

NASTĘPCY

Syn Pięknej i Bestii jest gotów przejąć tron. Tylko on daje szansę odkupienia trudu Cruelli De Mon, Maleficenty, złej królowej oraz Jafar, którzy zostali uwięzieni na wyspie.



EMISJA: 18 września, godz. 18.00

ODLOTOWE WYNAZKI

Fascynująca seria popularno-naukowa, opowiada o niezwykłej genezie najbardziej popularnych rzeczy powszechnego użytku, otaczających nas we współczesnym świecie.



EMISJA: od 28 września, godz. 22.00

...GDZIEKOLWIEK JESTEŚ PANIE PREZYDENCIE

Warszawa, wrzesień 1939. Niemal dokumentalny zapis kilkunastu dni bohaterkiej obrony miasta stołecznego i roli, jaką odegrał w niej prezydent Stefan Starzyński.



EMISJA: 12 września, godz. 18.15

PTASIEK

Legendarny film Alana Parkera, zrealizowany na podstawie powieści Williama Whartona o komatancie wojny wietnamskiej, który nie potrafi poradzić sobie z tym, czego doświadczył.



EMISJA: 25 września, godz. 20.20

TANIO ALBO JESZCZE TANIEJ

Pytańie zawsze brzmi tak samo: czy ma być tanio, czy dobrze? Jakość musi kosztować, a najwyższa jakość musi dużo kosztować. Wie o tym każde w miarę bystre polskie dziecko, ale nie wiedzą niektórzy dorośli, choćby ci działający w branży telewizyjnej. Im wciąż, mimo upływu lat i długiej listy porażek i błędów, się wydaje, że można zrobić coś taniej niż inni, a najlepiej jeszcze taniej niż taniej, a efekt będzie równie zadawalający jak u tych pierwszych. Otóż nie jest i nie będzie, co bezlitośnie i natychmiast weryfikuje telewizyjna widownia, szczególnie mocno uczulona - jak się zdaje - na wszelką tandetę i model programu „taniej niż taniej”.

Właśnie okazało się, że w jesiennej ramówce nie pojawi się, którą to informację przyjęło pewnie łzami te kilkanaście tysięcy wiernych widzów, ulubiony program niedowidzących gospodyń domowych i głuchych emerytek, które może w odruchu szaleństwa albo po kradzieży pilota każdego przedpołudnia od początku kwietnia zasiadały przed ekranami by poczuć Twój Puls. Czuli, widziały i słyszały go słabo, bo poza gadaniną we wnętrzach z muzeum architektury wnętrz (*– Chcieliśmy stworzyć atmosferę ciepłego i przytulnego miejsca,*

do którego każdy chciałby przyjść i poczuć się w nim jak u siebie – tłumaczył portalowi virtualmedia.pl prezes stacji) niewiele się działo. Mówiąc krótko nic się nie działo. I tak nie działo się do końca maja (niedługo się zatem nie działo), kiedy Twój Puls przestał bić ostatecznie.

Ale jak mówi znane mandzurskie powiedzenie, że sukcesy idą parami, także na wiosnę wstrząsnęła rynkiem serialowym naszego pięknego kraju inna propozycja stacji ze słynnej ulicy Chełmskiej (słynnej oczywiście wyłącznie z siedziby Państwowego Instytutu Leków i terenu dziecięco-młodzieżowych wyczynów aktora Zbigniewa B.). Mowa o serialu opisującego „na wesoło” życiowe perypetie CP, który to serial z trudem dotarł do końca 13-odcinkowej emisji przywołany tysiącami listów od spon-tanicznie powołanych do życia fan-klubów bohatera i milionami sms-ów od milionów widzów tracących oddech na samą myśl o tym, że dzieło życia podpisane tak zgrabnie przez Macieja Ś. zmierza ku nieuchronnemu końcowi.

Ale jak idzie to idzie, więc wiosna panie sierżancie... pardon prezesie udało się panu nadzwyczajnie. Tak trzymać!

WD- 40



TECHNIKA & KONTENT TV
TELEPRO
MIESIĘCZNIK BRANŻY TELEWIZYJNEJ

WYDAWCA:
VITULUS AUREUS s.c.

ADRES WYDAWCY I REDAKCJI:
02-972 Warszawa,
ul. ks. Prymasa A. Hłonda 10/81
tel.: 00 48 22 403 69 33
fax: 00 48 22 403 96 65
e-mail: redakcja@telepro.com.pl
www.telepro.com.pl

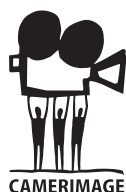
REDAKCJA:
Janusz Kołodziej
(red. naczelny)
i zespół
e-mail: jk@telepro.com.pl

STAŁE WSPÓŁPRACUJĄ:
Marek Hendrykowski, Wojciech Kowalczyk,
Grzegorz Morkowski, Jacek Bielski,
Andrzej Bukowiecki, Jerzy Bojanowicz,
Barbara Kaźmierczak, Jerzy Armata,
Piotr Machul, Konrad J. Zarębski
Opracowanie graficzne: Anna Stępiak

REKLAMA: reklama@telepro.com.pl

DRUK: ARTDRUK, Kobylka
ZDJĘCIA: Sony Professional (okładka), Toya S.A., Canon Polska, Ferguson sp. z o.o., Sony Mobile Commercions, TCL, StoreJet, ASUS Polska, Manta Polska, Intel PPL, Nikon Polska, Magdalena i Daniel Sypko/CSE Elbląg, Airbus Industrie, Meed Midem, Paweł Arczewski/Filmforum, Ericsson Polska oraz zespoły prasowe i PR dystrybutorów filmowych, stacji telewizyjnych, kanałów tematycznych i platform satelitarnych.

Festiwale, targi i nagrody, którym patronujemy



FILMTERACTIVE

 PIKE PIKSEL

42. Międzynarodowa Konferencja i Wystawa PIKE 2015

W STRONĘ JEDNOLITEGO RYNKU CYFROWEGO

19-22.10.2015, ICE Kraków

PATRONAT HONOROWY



PARTNERZY STRATEGICZNI



PARTNERZY



WSPÓŁPRACA



PATRONAT MEDIALNY



www.konferencjepike.pl

WOJCIECH
ZIELIŃSKI

MAGDALENA
BOCZARSKA

RADOSŁAW
PAZURA

OD 15 PAŹDZIERNIKA, CZWARTKI O 21.00

ZBRODNIA

SEZON 2

WSZYSTKIE DROGI PROWADZĄ NA HEL



axn.pl

KONTAKT : MAREK KARAŚ, SALES MANAGER: MAREK_KARAS@SPE.SONY.COM, +48 722 022 008